

Witamy Wojewódzki Zjazd ZMW

Dzisiaj odbywa się w Poznaniu VIII Wojewódzki Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Związku Młodzieży Wiejskiej. 202 delegatów z całej Wielkopolski dokona oceny dotychczasowej pracy ideowo-politycznej i organizacyjnej Związku oraz wytyczy program działania zgodnie z zaleceniami, jakie pod adresem młodzieży wysunął VI Zjazd partii.

Na stronie 3 zamieszcza my artykuł pt. „Młoda wieś prosi o głos”. (fb)

Edward Gierek w Lublinie

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Lublina I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Uczestniczył on w spotkaniu egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR z kilkuset organizatorami Polskiej Partii Robotniczej na Lubelszczyźnie, b. uczestnikami ruchu oporu w tym regionie oraz działaczami życia politycznego, społecznego i gospodarczego Ziemi Lubelskiej. PAP

Odnaczenia działaczy ruchu robotniczego

Wczoraj w zabytkowej Sali Rycerskiej wrocławskiego ratusza odbyło się spotkanie działaczy ruchu robotniczego Dolnego Śląska z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski. Kilku dziesięciu zasłużonych działaczy PPR i weteranów ruchu robotniczego Dolnego Śląska udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi.

Również podczas spotkania w siedzibie warszawskiej WRN z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Józefa Tejchmy, zasłużonym działaczom ruchu robotniczego wręczono odznaczenia państwowe. (PAP)

Rozwój handlu krajów RWPG

Wypowiedź min. K. Olszewskiego

4—7 bm. odbyło się w Moskwie pierwsze w tym roku, a 31 z kolei posiedzenie stałej komisji handlu zagranicznym RWPG. W posiedzeniu wzięły udział delegacje krajów członkowskich RWPG. Delegacji polskiej przewodniczył min. Kazimierz Olszewski.

Po zakończeniu obrad stałej Komisji Handlu Zagranicznego RWPG, minister handlu zagranicznego PRL Kazimierz Olszewski udzielił moskiewskiemu korespondentowi PAP, red. Piotrowi Ziarnikowi wywiadu, w którym omówił sprawy będące przedmiotem obrad.

Stwierdził on, że w ciągu czterech dni obrad zajmowano się problemami rozwoju handlu między krajami RWPG. Przede wszystkim przedyskutowano plan przedsięwzięć, mających na celu realizację ustaleń kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej w dziedzinie handlu zagranicznego. Ten wielkiej wagi dokument będzie stanowił podstawę dalszych prac stałej Komisji Handlu Zagranicznego RWPG. W trakcie obrad skonkretyzowano zadania komisji na najbliższe lata, a w niektórych sprawach nawet do 1980 r. Realizacja tych zadań będzie sprzyjać dalszemu rozwojowi handlu między krajami RWPG. Będziemy nadal również doskonalić formy i metody handlu między krajami RWPG. Prace w tym zakresie zostały już rozpoczęte. Zmierzają one do uelastycznienia działalności handlowej na wszystkich szczeblach — do przedsiębiorstw włącznie, przy zachowaniu kierowniczej roli ministerstwa handlu zagranicznego.

Ustalono, że plan realizacji kompleksowego programu integracji gospodarczej w dziedzinie handlu zagranicznego

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
8
STYCZNIA
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XXVIII
Nr 6 (8668)
Cena 50 gr

Prawie 1000 izb ponad plan

Za ubiegłoroczne wyniki — odznaczenia dla wielkopolskich budowlanych

Wielkopolscy budowlani osiągnęli w zeszłym roku dobre wyniki w realizacji budownictwa mieszkaniowego i ogólnego (żłobki, przedszkola, szkoły itp.). Przedsiębiorstwo budowlane podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa przepracowało 55 mln zł więcej, niż planowano. Dało to miastu i województwu prawie 1000 izb ponad plan.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że plan spółdzielczości mieszkaniowej zrealizowano w 109 proc. Ogółem cały plan budownictwa mieszkaniowego, a więc także realizowany przez przedsiębiorstwa spoza PZB, wykonano w 102 proc.

Wczoraj, w Białej Sali Prezydium RN Poznania, z okazji wykonania z nadwyżką zadań w 1971 r. w zakresie budow-

nictwa mieszkaniowego i obiektów towarzyszących, odbyło się wręczenie odznaczeń wielkopolskim budowlanym.

W spotkaniu uczestniczyli m. in. członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem Jerzym Zasada na czele oraz dyrektor PZB — Jerzy Brązert. Zebranych powitał przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozaś. Po dziękowaniu on budowlanym za uzyskane dobre wyniki w zeszłym roku i życzył, by realizacja tegorocznych zadań przebiegała równie pomyślnie.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Alfred Hofman, dyrektor, Jan Filipiak, ślusarz, Zygmunt Jader, kierownik grupy robót, Jan Matelski, dekarz i Mieczysław Wróblewski, szklarz — wszyscy z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3; Bazyl Rakiewicz, naczelny inżynier z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4; Franciszek Cozaś, czeladnik stolarski z Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego; Leszek Ganowicz, zastępca dyrektora i Bogumił Drzewiecki, główny specjalista — z Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa oraz Feliks Offier ski — dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Miejskich.

Ponadto wręczono 9 Złotych, 21 Srebrnych i 5 Brązowych Krzyży Zasługi oraz 50 Honorowych Odznak za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i 47 Honorowych Odznak Poznania.

Dekoracji dokonali: przewodniczący prezydium RN Poznania — Stanisław Cozaś i WRN — Franciszek Szczerbal.

W imieniu Egzekutywy KW PZPR i obu prezydium gratulacje wyróżnionym złożył J. Zasada. Zaznaczył on m. in., że po raz pierwszy te zaszczy-

tnie wyróżnienia przyznano budowlanym za uzyskanie dobrych wyników w budowie mieszkań i innych towarzyszących obiektów. J. Zasada życzył także, by w tym roku domy mieszkalne oddawane były do użytku szybciej przez wszystkich budowlanych Poznania i Wielkopolski. (an)



Przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal (po lewej) wręcza Srebrny Krzyż Zasługi Tadeuszowi Mikule, starszemu projektantowi z „Miasto projektu” (po środku). Fot. — K. Przychodźki

Obrady Prezydium NK ZSL

7 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium NK ZSL, na którym rozpatrzono materiały na X Plenum Naczelnego Komitetu ZSL.

Prezydium postanowiło zwołać plenarne posiedzenie na dzień 17 bm. Poświęcone ono będzie udziałowi ZSL w realizacji programu dalszego socjalistycznego rozwoju Polski.

Ponadto Prezydium wysłuchało informacji przedłożonej przez Wydział Oświaty i Kultury NK ZSL, na temat dotychczasowych doświadczeń w działalności powiatowych komitetów kultury. (PAP)

ne stosunki dyplomatyczne z Demokratyczną Republiką Wietnamu. Dotychczas oba kraje utrzymywały stosunki konsularne.

Uprowadzenie przemysłowca

8 uzbrojonych mężczyzn podających się za agentów policji uprowadziło bogatego przemysłowca argentyńskiego Ricardo Martin Beltran, zwolennika byłego dyktatora Argentyny Juana Perona.

PAP RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
INF TELEFONEM
PAP RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
INF TELEFONEM
PAP RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM
INF TELEFONEM

„Tupamaros” w akcji

Urugwajscy „Tupamaros” (partyzanci miejscy) opanowali w czwartek wieczorem rozgłośnię radiową na przedmieściach Montevideo, ogłaszając za jej pośrednictwem koniec zawieszenia działań partyzanckich, które przerwały na czas wyborów prezydenckich w listopadzie ub. roku.

Tragiczny wypadek

W Salzburgu (Austria) wydarzył się niezwykle wypadek samochodowy. Wóz osobowy, w którym znajdowało się pięciu stu-

Polska — Indie

Rozpoczęcie rozmów w Delhi

Przemówienie wicepremiera J. Mitreği

W piątek rozpoczęły się w Delhi oficjalne rozmowy polityczne i gospodarcze między polską delegacją rządową z wicepremierem Janem Mitreğą na czele a przedstawicielami rządu indyjskiego.

Rano delegacja polska złożyła hołd pamięci wielkiego patrioty i twórcy współczesnego państwa indyjskiego Mahatmy Gandhiego. W uroczystości złożenia wieńca na pływ-

cie w miejscu kremacji Gandhiego uczestniczyli — ambasador polski w Delhi, Wiktor Kinecki oraz ambasador Indii w Polsce K. N. Singh.

Serdeczny klimat, który od pierwszych godzin towarzyszy pobytowi delegacji polskiej na ziemi indyjskiej znajduje m. in. odbicie w prasie, która w swych piątkowych wydaniach zamieszcza na pierwszych kolumnach zdjęcia z rozmów wicepremiera J. Mitreği z premierem Indirą Gandhi oraz utrzymywane w serdecznym i rzeczowym tonie relacje z pierwszego dnia pobytu delegacji polskiej.

Na przyjęciu wydanym w czwartek w Delhi na cześć polskiej delegacji rządowej, wicepremier Jan Mitreğa oraz minister do spraw stali i górnictwa Indii Mohan Kumaramangalam wygłosili przemówienia.

Wicepremier J. Mitreğa stwierdził m. in., że Polska udzielała i zawsze będzie udzielać poparcia sprawie poszanowania uzasadnionych praw i dążeń narodów oraz wskazał na potrzebę uznania przez wszystkie kraje powstałych realii i udzielania przez te kraje pomocy w rozwiązywaniu politycznych, sprzyjających normalizacji warunków i zachowaniu pokoju na Półwyspie Indyjskim.

Polska — powiedział wicepremier J. Mitreğa — pragnie utrzymać dobre stosunki ze wszystkimi krajami tego subkontynentu. Rząd i naród polski powitały z wielkim zadowoleniem przerwaną działalność wojenną między Indią a Pakistanem. Tylko bowiem w warunkach pokoju mogą być realizowane interesy narodu Indii i innych narodów subkontynentu.

Pełne uznanie dla postawy polskiej wyraził minister M. Kumaramangalam. Przypominając swą wizytę w Polsce złożoną w lecie ubiegłego roku minister stwierdził, że naród polski był w stanie wyrobić sobie zgodny z prawdą pogląd na przyczyny napięcia na subkontynencie indyjskim. (PAP)

Rozmowy Nixon — Sato

W piątek o godz. 2 nad ranem czasu warszawskiego zakończyło się pierwsze spotkanie prezydenta USA Richarda Nixona z premierem Japonii Eisaku Sato. Rozmowa trwała 4 godziny. Równolegle toczyły się rozmowy ministrów obu krajów. Rokowania odbywały się w San Clemente w Kalifornii, w letniej siedzibie R. Nixona, zwanej także „zachodnim Białym Domem”.

Treścią czwartkowych rozmów były problemy gospodarcze i polityczne. Jak oświadczył na konferencji prasowej amerykański sekretarz skarbu John Connally, nie osiągnięto porozumienia w sprawach handlowych. (PAP)

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami — głównie w części zachodniej — opady śniegu, deszczu ze śniegiem, mżawki, powodujące gołoledź.

Temperatura maksymalna od — 4 st. na północnym wschodzie do — 2 st. w centrum i plus 2 st. na zachodzie kraju.

Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

LOGODA

Rusza nowa produkcja

PIERWSZA FABRYKA
POLSKIEJ CREMPLINY

W Łodzi przekazana została do eksploatacji pierwsza w kraju fabryka dzianin podobnych do tkanin, tj. polskiej crempliny. Już w bieżącym kwartale zakład, będący pierwszym obiektem kombinatu tekstylno-odzieżowego „Teofilów”, wyprodukuje 250 tys. m tych nowoczesnych materiałów z bistoru, do końca zaś roku dostarczy 2 mln. m.

Całkowite zakończenie budowy „Teofilowa”, będącego największą inwestycją przemysłu lekkiego, przewidziane jest w końcu 1974 r. Na razie odbiorcami teofilowskiej crempliny będą Zakłady Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego, które już na sezon wiosenno-letni uszyją sporo ilości modnych i praktycznych ubiorów z tego materiału. Jednym z pierwszych klientów „Teofilowa” jest Iódzka „Telimena”.

SZLIFIERKI UNIERSALNE

W Zakładach Mechanicznych w Tarnowie (główny producent szybkoobrotowych tokarek i obrabiarek w kraju) ruszyła produkcja polskich szlifierek uniwersalnych o-brotowych — typu rup-23, opracowanych wg licencji francuskiej.

Szlifierka ta jest jedynym tego typu urządzeniem produkowanym w krajach socjalistycznych. W br. wyprodukuje się ich ok. 100 sztuk. (PAP)

Z pracowni polskich uczonych

Czy będziemy żyli z przeszczepioną wątrobą?

Jedna z nagród roku 1971 Sekretarza Naukowego PAN, przyznana została za przygotowania do przeszczepienia wątroby, prowadzone w zespole chirurgii doświadczalnej i transplantologii Centrum Medycyny Klinicznej i Doświadczalnej PAN.

— Jaki jest obecny stan badań i co stanowi największą trudność? — z takim pytaniem redakcja PAP zwróciła się do prof. dr. Jana Nielubowicza, pod którego kierunkiem prace są prowadzone.

Transplantacja wątroby to zadanie bardzo trudne i złożone. W świecie przeprowadzono 139 tego typu zabiegów, tylko 11 pacjentów żyje. (Są to dane wg międzynarodowego rejestru transplantacyjnego sięgające połowy 1971 roku). Najlepsze wyniki uzyskane są u dzieci — jeden z takich pacjentów żyje już 3 lata z obcą wątrobą.

Wiele problemów wynika z faktu wielkiej złożoności budowy wątroby i jej skłonności do zakażeń. Sytuacja jest tu znacznie trudniejsza niż przy przeszczepianiu nerki. Jeśli bowiem przeszczepiony narząd nie od razu funkcjonuje prawidłowo, czy występują zakłócenia w jego pracy, można się postawić sztuczną nerką podłączając ją do organizmu pacjenta. Takie możliwości przy transplantacji wątroby nie ma. Musi ona od razu podjąć swoją funkcję.

Najtrudniejszy problem wiąże się z koniecznością przechowywania wątroby poza ustrojem w ciągu kilku godzin, jakie muszą upłynąć od pobrania tego narządu do wszczepienia go pacjentowi. Przy bezpośrednim przeszczepie nerki okres ten sięga 1 do 1,5

Na przykład w chemii

By podnieść standard życia

Uchwała VI Zjazdu partii w praktyce

We wszystkich resortach powstają programy nakreślające główne kierunki realizacji uchwały VI Zjazdu partii. Odbijają się one na kierunkach realizacji zadań, na których precyzuje się główne zadania, wynikające z wytycznych VI Zjazdu dla danej dziedziny gospodarki, określa terminy realizacji tych zadań oraz komórki organizacyjne odpowiedzialne za ich wykonanie.

Realizacja programu przegotowanego w przemyśle chemicznym wymagać będzie nie tylko dalszego dynamicznego wzrostu produkcji, ale również zmian w programowaniu rozwoju chemii, która ma decydujący wpływ na unowocześnianie innych gałęzi przemysłu. Tempo jej wzrostu powinno wyprzedzać inne dziedziny gospodarki i dlatego niezbędne jest spojrzenie perspektywiczne — do 1980 r. W opracowanym programie dokonano wyboru najważniejszych kompleksowych problemów. Jednym z nich jest udział przemysłu chemicznego w rozwoju rolnictwa i produkcji środków żywnościowych. W tym celu chemia powinna zwiększyć do stawy i zapewnić wyższej jakości nawozy sztuczne, środki ochrony roślin oraz dodatki do pasz (premiaksy, antybiotyki i witaminy).

Drugi kompleks problemów wiąże się z produkcją przemysłu chemicznego na potrzeby budownictwa mieszkaniowego,

przemysłu meblarskiego i gospodarki komunalnej. Chemicy zamierzają wystąpić z konkretną inicjatywą i ofertą szerszego niż dotychczas wykorzystywania w tych działach tworzyw sztucznych.

Aby podnieść standard życia, konieczne jest zwiększenie produkcji na potrzeby przemysłu lekkiego, a więc dostarczenie fabrykom odpowiedniej ilości i jakości włókien chemicznych, zwłaszcza syntetycznych; barwników oraz środków uszlachetniających. Szczególną rolę ma do spełnienia chemia w dziedzinie szybko rozwijającej się motoryzacji. Obok elementów służących do bezpośredniej produkcji samochodów, musi zwiększyć dostawy paliw, dobrych farb i lakierów.

Przemysł chemiczny w ogóle za mierza poświadczyć więcej uwagi potrzebom rynku krajowego. Już w 1972 r. bezpośrednie dostawy artykułów chemicznych na rynek przekroczyły kwotę 40 mld zł. Bardzo duże możliwości zwiększenia zbytu tych produktów istnieją na wsi. Konieczna jest jednak nie tylko rozbudowa sieci handlowej, której niedostatek utrudnia sprzedaż, ale również lepsze dostosowanie tych dostaw do specyfiki wsi (chodzi m. in. o środki do dezynfekcji wody, do utrzymania higieny w budynkach gospodarczych itp.). Trzeba także rozszerzyć asortyment poszukiwanych wyrobów „1001 drobiazgów”, produkowanych głównie z tworzyw sztucznych.

Aby wykorzystać potencjałne możliwości rozwoju eksportu, niezbędne jest przygotowanie odpowiedniego planu dostaw półproduktów i produktów chemicznych. Sprzyjać temu będzie realizacja kompleksowego programu integracji gospodarczej, uchwalonego na XXV sesji RWPW w Bukareszcie. Z niektórymi krajami przeprowadzono już rozmowy w tej sprawie; z innymi rozpoczyna się one w najbliższym czasie. Natomiast program eksportu do krajów kapitalistycznych oparty zostanie na

podstawie długoletnich umów gospodarczych.

Przemysł chemiczny będzie rozwijać się głównie przez intensyfikację zdolności produkcyjnych, toteż konieczne jest usprawnienie gospodarki remontowej (właszcza w tzw. ciężkiej chemii), dalszy rozwój postępu organizacyjno-technicznego oraz rekonstrukcja i modernizacja instalacji.

Również w resorcie żeglugi przystąpiono do realizacji programu pracy na najbliższe lata, przygotowanego na podstawie materiałów i wniosków zebranych w czasie zjazdowej dyskusji i zawartych w uchwale Zjazdu. (PAP)

Marynarka wojenna USA na stałe na Oceanie Indyjskim?

Rzecznik Departamentu Obrony USA Jerry W. Friedheim odbył w czwartek konferencję prasową poświęconą wyłącznie obecności militarnej Stanów Zjednoczonych w rejonie Oceanu Indyjskiego. Z wypowiedzi Friedheima wynika niedwuznacznie, że wejście okrętów amerykańskich do Zatoki Bengalskiej podczas ostatniego konfliktu indyjsko-pakistańskiego rozpoczęło regularne operacje morskie USA w tym rejonie.

Agencja Associated Press w relacji z konferencji prasowej Friedheima nazwała wprowadzenie okrętów amerykańskich na stałe na Ocean Indyjski „historycznym wydarzeniem w polityce USA”.

Jak wiadomo, okręty amerykańskie wpłynęły do Zatoki Bengalskiej 14 grudnia ub. roku rzekomo po to, by w razie potrzeby umożliwić ewakuację obywateli USA z Bengalu Wschodniego. W chwili zakończenia działań wojennych oczekiwano, że okręty te powrócą do Azji Południowo-Wschodniej. Odplynęły one jednak tylko nieco na południe i rozpoczęły — jak określili to Pentagon — normalne ćwiczenia.

Pytany o termin wyjścia tych okrętów z Oceanu Indyj-

Z programu i walki PPR

Obchodzimy trzydziestą rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej, aby złożyć hołd partii, która przewodziła klasie robotniczej i masom pracującym Polski oraz tak sterowała biegiem dziejów i losami narodu, że wyprowadziła kraj z najstraszliwszej w naszych dziejach niewoli — barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej i zapewniła po raz pierwszy w tysiącletniej historii Polski, że masy ludowe wzięły władzę państwową w swe ręce oraz położyły fundamenty socjalizmu, na których obecnie rozwija swoją działalność Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Kontynuatorka rewolucyjnych tradycji

Stworzona przez komunistów polskich w ponurych dniach okupacji hitlerowskiej,

była PPR od momentu powstania kontynuatorką najlepszych, rewolucyjnych i internacjonalistycznych tradycji polskiego ruchu robotniczego.

Okryta chwałą Polska Partia Robotnicza była jedyną partią, która w czasie najcięższej dla naszego narodu próby historycznej, w okresie hitlerowskiej okupacji, dokonała przełomowego dzieła, zespalać w nierozłączną całość sprawę walki o wolność narodową ze sprawą socjalizmu, opierając się na gwarancji niepodległości Polski o sojusz polsko-radziecki!

PPR podjęła zdecydowaną walkę zbrojną z najeźdźcą tworząc Gwardię Ludową i następnie Armie Ludową.

Dziełem komunistów było utworzenie Ludowego Wojska Polskiego, które zwycięski szlak bojowy u boku bolszewickiej Armii Radzieckiej uwińczyło zatknięciem obok czerwonych sztandarów Związku Radzieckiego również naszych białych — czerwonych sztandarów na gmachach zdobytego Berlina.

Walka wyzwolenicza narodu polskiego została uwieczniona zwycięstwem. Było to zarazem zwycięstwo myśli politycznej i działalności PPR, która kierując się wysiłkiem zbrojnym narodu wiodła go sojuszem bojowym z Armią Radziecką.

Do najdonioślejszych zasług dziejowych Polskiej Partii Robotniczej należy dokonanie zasadniczego zwrotu w stosunkach polsko-radzieckich, zbudowanie opartego na niewzruszonych fundamentach wspólnoty dążeń ideowych i interesów sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Za dalekowszronny program, za nieprzemijające zasługi, składamy Polskiej Partii Robotniczej hołd i wdzięczność!

Na zew PPR, masy pracujące naszego kraju wydobywały Polskę ze zgłuszczenia i spaleniska wojny; oczyszczono z gruzu zażyte ulice, dworzano zniszczone mosty, uruchamiano drogi, wprowadzono w ruch ogłócone przez okupanta kopalnie, fabryki, gospodarstwa rolne, warsztaty pracy, szkoły i szpitale, budowano aparat młodej władzy państwowej, rady narodowe, starostwa, organa milicji i bezpieczeństwa oraz wojsko.

Na zawsze w pamięci narodu pozostanie dziejowy fakt, że PPR była inicjatorką i organizatorką ogólnonarodowego dzieła zasiedlenia i zagospodarowania przywróconych Polsce ziem zachodnich i północnych.

Dziś z perspektywy lat zdumiewać musi każdego, jak w owych ciężkich czasach, przy piętrzących się trudnościach w kraju, przy tak poważnych brakach kadrowych, zdołała partia zmobilizować wszystkie siły narodu, aby w krótkim czasie załudnić te ziemie, przywrócić do życia wymarłe wsie i miasta, utworzyć polskie instytucje, urzędy i tętniące pośkością placówki. Integracja tych przastarych plastyk ziem z Macierzą jest najtrwalszym pomnikiem chwały i pamięci dla PPR.

Szybkie tempo usuwania skutków wojny i pomyślne wyniki w odbudowie kraju lat 1945—1948 wynikały stąd, że PPR umacniała nieustannie więź z masami, aktywnie oddziaływała na przemiany w świadomości społecznej narodu.

W sferze oddania wszystkich sił Ojczyźnie zrodził się nowy stosunek do pracy, ruch współzawodnictwa i wysiłek pracy, w którym przodowali górniczy i młodzież, przyczyniając się do przedwczesnego wykonania trzyletniego planu odbudowy gospodarczej kraju, tworząc w ten sposób materialne przesłanki przejścia do socjalistycznego uprzemysłowienia Polski.

Meżnie i nieustraszenie wywiodła się również PPR z zadania obrony zdobytych mas ludowych przed naciskiem i zakusami sił polskiej reakcji, które prowadziły z nowo po-

Pożegnalny występ Chóru Chłopięcego z Hanoweru

Dzisiaj w Sali Renesansowej Poznańskiego Ratusza od będzie się ostatni koncert Chóru Chłopięcego z Hanoweru — pod dyrykcją Heinza Henniga. 70-osobowy chór w czasie pobytu w naszym kraju koncertował w Gnieźnie, Pile oraz w Poznaniu i przy mowiany był bardzo gorąco przez melomanów. Podczas 20-letniego istnienia występował przed publicznością Francji, Hiszpanii, Norwegii, Szwecji, Szwajcarii, Danii, Belgii i Holandii, w której w roku 1951 rozpoczął swoje zagraniczne wояże. W najbliższym czasie koncertować będzie w Grecji. W następnym roku przewidziany jest wyjazd na dłuższe tournée do Ameryki Południowej. W Polsce występ pije po raz pierwszy.

Jak nam oświadczył dyrygent chóru Heinz Hennig, mi mo bardzo poważnego programu przygotowanego w związku z 400-leciem urodzin Michała Pretoriusa, publiczność polska przyjmowała poszczególne utwory bardzo ciepło.

Jestem przekonany, że nasz pierwszy pobyt w Polsce przyczyni się do pogłębienia współpracy z naszym odpowiednikiem — Poznańskim Chórem Chłopięcym pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego, pozwoli na stałą wymianę zespołów oraz doświadczeń. (Jk)

Sprostowanie

Wczoraj, na str. 3, opublikowaliśmy pełną listę odznaczonych w Poznaniu z okazji 30 rocznicy PPR. Jak się okazuje — lista zawierała błędy.

Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy — Stanisław Zapeński wstąpił do PPR w okresie okupacji hitlerowskiej w 1942 roku, pracując w ZNTK, a nie — jak mylnie podano — w HCP.

Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Lucjan Dehmel, Ludwik Horata, Marian Łyszczak, Izidor Pieterk, Bernard Skóra, Jan Wichrzyński, Stanisław Wilk, Józef Wronka.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Kazimierz Dubiński, Jadwiga Grewling, Bogumiła Maćkowiak, Józef Mrówka, Władysław Poprawa.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Helena Bączkowska, Jadwiga Franciszkowska, Kazimierz Gorzelski, Henryk Smoczyński, Kazimierz Strzelczak, Henryk Sworek.

Przepraszamy. (—)

Z Indochin

Bilans amerykańskich zbrodni

Komitet d/s badania zbrodni wojennych imperialistów amerykańskich i ich marionetek w Wietnamie Południowym opublikował specjalny komunikat, w którym omawia towarzyszącą realizowanemu w ciągu ostatnich trzech lat programowi „wietnamizacji” wojny, politykę represji, tortur i więzienia stosowaną wobec patriotów i innych osób bezprawnie aresztowanych w Wietnamie Południowym przez Amerykanów i władze marionetkowe.

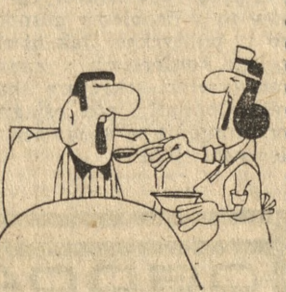
Komunikat stwierdza, że funkcjonariusze administracji marionetkowej oraz funkcjonariusze realizujący różne programy w ramach pacyfikacji aresztują ludzi bez żadnego uzasadnienia. „Podejrzanych” torturuje się w bestialski sposób, a następnie wsadza do więzień lub masowo likwiduje.

W siedmiu tysiącach oficjalnych lub tajnych więzień na terenie całego Wietnamu Południowego po zostaje w chwili obecnej 300 tysięcy patriotów. Swego czasu głośna była sprawa tzw. klatek tygrysi na wyspie Poulo Condore. Zamiast zlikwidować je, jak domagała się tego postępowania opinia publiczna, zbudowano tam 36 nowych klatek. Amerykanie przeznaczają 172 tys. dolarów na budowę 4.065 nowych cel typu „klatka tygrysa”. Różne

Odbudowa spalonego fińskiego statku

Do basenu Gdańskiej Stoczni Remontowej wpłynął 7 bm., przyholowany z Antwerpii przez jednostkę PRO „Perkun”, statek bandery fińskiej „Merita”. Remont tego masowca będzie jednym z największych jednostkowych zadań w historii stoczni. Tym razem zakład przeprowadzi po raz pierwszy odbudowę statku. Niedawny pożar na „Mericie” zniszczył mostek kapitański i pomieszczenia na środku okrętu. Przywrócenie stanu pierwotnego wymaga prac, których na ogół nie prowadziła stoczniowa remontowa. „Merita” zostanie równocześnie poddana okresowemu remontowi. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Ohydne to lekarstwo!
Jakie lekarstwo? To obiad!
Rys. Wiesław Fuglewicz

Dzisiejszy serwis informacyjny o pracowała Bogna Wolciechowska

powstały zręby Polski Ludowej

Przemówienie J. Zasady na uroczystościach w Poznaniu

wstała władzą ludową regularną, otwartą i skrytobójczą walkę polityczną i zbrojną.

Uwieńczeniem dzieła i szczytą jej zasluga było zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego w grudniu 1948 roku!

Ten historyczny fakt połączenia dwu partii robotniczych — PPR i PPS — w jedną i jednolitą marksistowsko-leninowską partię klasy robotniczej kładł kres półtora wiekowemu rozłamowi, który osłabiał siły klasy robotniczej.

Zasługą Polskiej Partii Robotniczej jest to, że w działalności wyraziła wolę i dążenia klasy robotniczej, że zbudowała podstawy sojuszu robotników i chłopów, że w niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim uczyniła nasz kraj ważnym ogniwem wspólnoty socjalistycznej i światowego frontu walki o postęp i pokój.

Chlubna karta dziejów Wielkopolski

Gdy przez pryzmat upływu lat spoglądamy dzisiaj na dzieło PPR, widzimy, że na dorobek tej partii złożyły się bohaterstwa, niezłomny wysiłek i bezgraniczne poświęcenie tysięcy jej członków i działaczy.

Dumą napawa nas fakt, że wspaniała działalność PPR w pełni równiejsze na brzegi karty dziejów Wielkopolski. Któż nie pamięta, jak poważną rolę w Wielkopolsce w dniach historycznego przełomu odegrała Polska Partia Robotnicza. Wzięła ona na siebie inicjatywę kierownictwa całokształtem przedsięwzięcia nadbudowy sprawnego aparatu państwowego, inspirowała utworzenie organów administracji ogólnej i porządku publicznego, przystąpiła poprzez swoich aktywistów do uruchomienia przedsiębiorstw, handlu, komunikacji i zaopatrzenia oraz podjęła się doprowadzenia do świadomości społeczeństwa idei Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Dzięki PPR, ofiarności i poświęceniu tysięcy jej aktywistów w połowie 1945 roku Wielkopolska tętniła już pełnią życia i widoczne były postępy w dziele likwidacji wojennego chaosu oraz na drodze tworzenia trwałej stabilizacji władzy ludowej.

Jeśli partia podołała tym trudnościom i sprostała swym zadaniom to tylko dlatego, że miała kadre żarliwych i oddanych komunistów. Zespoleni w szeregach partii PPR-owcy byli wierni i bezgranicznie oddani partii, odwadnili, nie szczędzi jej swych sił, poświęcenia, aktywności, zdrowia i życia. Oni tworzyli organa władzy, oni pełnili trudne i niebezpieczne wówczas funkcje wójtów, sołtysów, starostów i przewodniczących rad narodowych, oni w ekipach robotniczych dzielili ziemię, uruchamiali spółdzielczość, handel i fabryki, oni byli trzonem milicji obywatelskiej, kadry oficerskiej Ludowego Wojska Polskiego i służby bezpieczeństwa, oni kierowali życiem kulturalnym, społecznym i związkowym, szli pierwsi na ziemie zachodnie z misją osiedleńczą, oni scalali te ziemie z Macierzą i oni byli wszędzie, gdzie tego wymagała od nich partia i Polska. Z ich trudu i znoej pracy kształtowała się wielkość i kształt naszej ludowej Rzeczypospolitej.

Nie było w ówczesnym życiu publicznym takiego odcinka działalności, gdzie nie byłoby PPR-owców. Porywali swą bezprzykładną aktywnością młodzież, bezpartyjnych i nieufnych. Zagrzewali społeczeństwo patriotyzmem i umiłowaniem socjalistycznych idei, pa tosem i odwagą, żarliwością i realizmem w działaniu.

Za to oddanie partii, Polsce Ludowej, skupiała się na nich największa nienawiść podziemnych sił rodzimej i obcej reakcji. Dziesiątki ofiarnych bojowników oraz żołnierzy wolności i demokracji, wiernych synów wielkopolskiej ziemi poniosło śmierć ze zbrodniczych rąk podstępnych wrogów.

Gdy po upływie 30 lat wracamy myślami ku tamtym

czasom i dniom, kiedy wertujemy stronicie historii i patrzymy na nie z perspektywy lat, w których socjalizm — już faktem dokonany — łatwo dostrzec, że idee PPR pozostały w naszej partii na zawsze trwałe i żywe. Naczelna dewiza PPR, że dobro Polski jest nieodłączne od socjalizmu, jest aktualna po dzień dzisiejszy i sięgać będzie w daleką przyszłość.

Naszym frontem walki rzetelna praca

U podstaw naszych osiągnięć i dokonań, u podstaw miejsca Polski we współczesnym świecie, u podstaw naszych perspektyw, które w świetle uchwał i decyzji VI Zjazdu naszej partii rysują się dzisiaj wyraźnie i pomyślnie — leży pionierski i historyczny wkład Polskiej Partii Robotniczej.

W wyniku słusznej i przewidującej polityki PPR zarówno w kwestii narodowej, jak i społecznej, siły postępowe i demokratyczne z komunistami na czele, okazały się w momencie wyzwolenia kraju zdolne do podjęcia sprawy budowy nowej — Ludowej Polski. Dziś w 30-tą rocznicę powstania PPR, poprzedniczki naszej partii, składamy głęboki hołd i podziękowanie wszystkim, którzy tworzyli Polską Partię Robotniczą, którzy w jej szeregach walczyli o wyzwolenie kraju, wszystkim, którzy w szeregach PPR budowali zręby Polski Ludowej, którzy swą żarliwą, ideową postawą, solidną robotą urzeczywistniali marzenia pokoleń.

Zwracamy się do Was PPR-owcy o kontynuację rozpoczętego dzieła!

Dla nas, dla 200 tysięcy członków PZPR w Wielkopolsce, Wasza zaangażowana postawa stanowi wzór, natchnienie do urzeczywistnienia doniosłych uchwał VI Zjazdu PZPR.

Kształmy więc wszyscy PZPR-owcy w sobie hart i samoparcie w walce i pracy nad wcieleniem w życie linii partii, tak jak to czynili PPR-owcy.

I dzisiaj — jak przed laty — nie brak wielkich celów i wielkich zadań. Nakreślił je z rozmachem i perspektywą nie dawny VI Zjazd partii. Rozpoczyna się walka o wcielenie w życie nowego programu społeczno-gospodarczego rozwoju Polski. Programu, który stanowi kontynuację historycznych deklaracji PPR sprzed trzydziestu lat; programu, który zadecyduje o szybszym roz-

woju naszej Ojczyzny i o poprawianiu warunków naszego życia.

Walka, rozpoczęta przez PPR-owców — trwa nadal. Przybrała tylko z biegiem czasu, w miarę urzeczywistniania założeń programowych Polskiej Partii Robotniczej — nowe formy. Dzisiaj trwa walka na wielkim froncie pracy: rzetelnej, wydajnej, z dnia na dzień lepszej. Trwa walka o włączenie każdej pary rąk i każdego umysłu — do wielkiego dzieła szybszego budowania socjalistycznej Polski.

Korzystamy z dorobku ideowego PPR

VI Zjazd odbywał się w okresie bezpośrednio poprzedzającym obchody 30-lecia powstania naszej sławnej poprzedniczki — Polskiej Partii Robotniczej. Stąd też w główne nurty działań włączyliśmy wszystkie te treści, dzięki którym PPR zajęła poczesne miejsce w inspirowaniu również wiele na szych obecnych poczynach, historii polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Historyczną rolę Polskiej Partii Robotniczej było i jest, że wyciągał nasz naród wnioski z rachunku krzywd i tragedii w skutkach polityki zagranicznej w okresie międzywojennym, a w konsekwencji zostały stworzone podwaliny polityczne i gospodarcze dla istnienia Polski Ludowej.

Dziś właśnie, w 28 roku istnienia naszej Ludowej Ojczyzny, widzimy jasno, że najcenniejszym z tego, co prowadziła nasza poprzedniczka, Polska Partia Robotnicza, była prawda, która brzmi:

„Wolność, niepodległość i suwerenność Polski, związane są nierozdzielnie z socjalizmem, związane są z naszą partią i jej programem”.

U podstaw akceptowania tej prawdy przez cały nasz naród leży jak mówił na VI Zjeździe tow. E. Gierk — powszechna świadomość, że to właśnie nasza partia i jej program, zapewniły krajowi mądrą i dalekowszroczną politykę zagraniczną w ścisłym współdziałaniu z krajami socjalistycznymi, z bratnim nam największym sąsiadem wielkim Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Pragnę wyrazić nadzieję, iż dzień dzisiejszy przypomni nam wszystkim tamte trudne, a zarazem jakże piękne dni. Z tą myślą i z tym przekonaniem zapraszam wszystkich w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — na nasz uroczysty koncert z okazji XXX rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Spotkanie to nie miało nic z oficjalności. Przygodkowo zebrana grupa działaczy ZMW w przededniu Wojewódzkiego Zjazdu Sprawozdawczego — Wyborczego, zapragnęła podzielić się swoimi myślami, refleksjami, tym co cieszy i napawa optymizmem, a także młodzieńczymi niepokojami i niespełnionymi ambicjami.

Dyskusję zajął Andrzej Nowak z Zarządu Wojewódzkiego ZMW.

— Jesteśmy przede wszystkim organizacją ideowo-wychowawczą. Dlatego — obok wszystkich zadań, które można by określić jako praca od podstaw, musimy wypełniać codziennie wielkie zadanie, jakim jest socjalistyczne i patriotyczne wychowanie młodego pokolenia wsi. Naszą sprawdzoną metodą jest wychowanie przez działanie. Są to działania konkretne w formie, a doniosłe dla rozwoju rolnictwa i przebudowy wsi. Wysuwamy zadania i hasła szczególnej wagi, jak: „Wszyscy uczymy się zawodu”, „każdy kłosa na wagę złota”; każdą nową wiosnę witamy akcją młodzieżowego czynu nad upiększaniem wsi i miasteczek, domów kultury i klubów, stajemy do budowy i naprawy dróg. Jednocześnie prowadzimy wielką pracę oświatowo-polityczną dla zdobycia wiedzy o Polsce, i świecie współczesnym.

Zygmunt Paszkowski — kierownik szkoły w Koźminku pow. Kalisz.

— Wszystko to należy uznać za piękne i słuszne. Jednak rzeczywistość społeczna naszej wsi jest niezmiennie złożona. Zaś zadania, jakie stawia się przed młodzieżą są często zbyt różnorodne ogólnikowe i nie trafiają w pełni do jej świadomości. Wydaje mi się, że wciąż za wiele operujemy sloganami, za dużo otrzymujemy ogólnych dyrektyw. Jeśli nawet są one wykonywane, to w sumie jednak taki styl pracy kształtuje postawy bierności, nie wyzwala inicjatyw i ambicji. Mówię o tym, będąc jeszcze pod wrażeniem katowickiego spotkania młodzieży i serdecznych słów Edwarda Gierka wypowiedzianych pod naszym adresem, a powtórzonych na VI Zjeździe partii. Dano w nich — jak nigdy dotąd — wyraz zaufania partii do młodego pokolenia, ale i stawia się przed nami nowe, wyższe wymagania.



Młoda wieś prosi o głos

Sprostać im może tylko człowiek aktywny, odważny, z inicjatywą, w pełni świadomy swoich racji ideowych. Spraw tych nie zalecimy ani okólniki, ani organizowane ogólnie akcje, jednakowe dla wszystkich. Trzeba dać młodym

O sprawach ZMW przy okrągłym stole

swobodę wyboru tego, co w danej chwili i dla danego środowiska jest najkorzystniejsze, najbardziej społecznie potrzebne. Należy też skończyć z oceną pracy kół ZMW przez pryzmat sprawozdań.

Marian Brajer — kierownik MBM w Biniewie pow. Ostrów.

— Wydaje mi się, że za mało stawia się przed młodzieżą problemów istotnych dla życia społeczno-gospodarczego danego środowiska. Nas nie może już zadowolić urzędnicze akademil czy też szkolenia. Mam tu na myśli wciąż jeszcze nikły udział młodych w radach narodowych, zarządkach kółek rolniczych i organizacjach spółdzielczych. Wszyscy wiedzą, jak trudno pozyskać dziewczynę czy chłopca głoszącego przy jakichkolwiek wyborach. Ludzie starsi mają swoje życiorysy — jeden zapisał go walką z okupantem, ktoś inny działalnością polityczną w czasie utrwalania władzy ludowej. A przecież wielu z tych ludzi nie jest już w stanie sprostać dzisiejszym, rosnącym wciąż zadaniom. Uważam, że ruch kadrowy w Polsce gromadzkim jest niezmiennie powolny. Sprawia to, że ludzie z inicjatywą i kwalifikacjami nie mają możliwości sprawdzenia się w działaniu.

Aleksander Nowak — kierownik zakładu w Kombina-

Na zdjęciu: grupa delegatów na Zjazd Wojewódzki ZMW dyskutuje na temat najistotniejszych spraw swojej organizacji. Fot. — D. Matuszewska

cie PGR Karolew pow. Gos-

tyń.
— Sądę, że na młodzież winny więcej niż dotychczas stawiać kierownictwa PGR. W naszym kombinacie tak właśnie się robi i na pewno przynosi to pożytek. Chciałbym jednak nawiazać do tego, o czym mówił kolega Paszkowski, mianowicie do ogólnie organizowanych akcji oraz sprawozdawczości. Jestem zdania, że trzeba nam podejmować czynny społeczny w takim czasie i o takim charakterze, by przynosiły największe korzyści danemu środowisku. Niewielka bowiem będzie korzyść na przykład z kopania w niedzielę rowu, czy naprawiania drogi, gdy właśnie w tym czasie trzeba na gwałt zbierać siano z łąk, zboże z pól lub dokonywać pilnie podorywek.

Kazimiera Urbanlak — wychowawczyni przedszkola w Prażuchach pow. Kalisz, radna GRN.

— Chcę poruszyć sferę spraw społeczno — obyczajowych, takich zjawisk jak kłótnie, alkoholizm, różne przejawy niesprawiedliwości, z którymi musimy i powinniśmy walczyć. Aby ta walka była skuteczna, trzeba nam uzyskać miejsca w radach narodowych i organizacjach społeczno-politycznych oraz gospodarczych. Cóż bowiem znaczy samotny głos młodego radnego, czy członka zarządu kółka rolniczego, wybranego „z klucza”, dla formalności?

Janusz Klim — agronom z Jaraczewa pow. Jarocin.

— Ale bywa i odwrotnie. Gdy już wybiorą „młodzieżowca” i pokaże, że coś potrafi, robi się z niego przysłowiowego wielbłąda. Nie trudno wówczas zgubić się w obowiązkach czy popełnić błąd, który oceniony zostanie tym surowiej, że zawinił młody człowiek.

Trudno tu pomieścić wszystkie sprawy, poruszane w tej przygodkowej zaaranżowanej dyskusji. Były w niej pytania i pretensje, czemu brak dotąd solidnych projektów budynków inwentarskich i mieszkalnych; dlaczego nadal w powiatach jest tak bardzo oczekiwana mała mechanizacja gospodarstw; dlaczego co roku powtarzają się braki części zamiennych; czemu ludzie odpowiedzialni za prawidłowy bieg spraw społeczno-gospodarczych wsi i rolnictwa mierzwią czas na bezpodstępne sprawozdania.

Była w tych wypowiedziach pasja społecznego działania i twórczy niepokój. Przede wszystkim zaś towarzyszyło im przeświadczenie, że własny los można zabezpieczyć i ułożyć szczęśliwie tylko na drodze pomyślnego rozwoju swojego środowiska, własnej grupy społecznej, swego narodu.

FELIKS BIŁOS

JAK WYDOBYĆ SKARBY ZIEMI?

Przez naocznego świadka rzecz tak została opisana:

„Sądziliby, żeś w Ameryce! Wokoło las jeszcze! Studnia wedle studni, tu wiercą, tam pompują... skoro świder urobił już w kamieniu zagłębienie i zasypany okruszynami, zalepiony iłem nie może się obracać, wiertacz woła o łyżkę. Jest to tulejka z zaworką u spodu, która się rozwiera przy spuszczeniu nagłym i wciąga il z kamykami. Pociągnięta zaś ku górze zamyka się zaworka, przyciśnięta ciężarem ilu... Pan Łukasiewicz doglądając, wedle zwyczaju woła: „szturaj, dziecko kochane, szturaj”. Chłopi machają stąpomem, a wiertacz wierci...”.

W niewiele lat później dalszy postęp w wiertnictwie naftowym również wiąże się z nazwiskiem Polaka. Pracując na roponośnych terenach Polski inżynier Wacław Wolski wynalazł i wypróbował w praktyce tzw. świder ekscentryczny, którego działanie polegało na tym, że wywiercony otwór był większy od średnicy świda.

Z owym wynalazkiem Wolski pojechał do Wiedeńskiego Urzędu Patentowego. Jednakże w poczekalni spotkał innego wynalazcę, wiertacza z Kanady o nazwisku Mac Garvey, który, podobnie jak Wolski, trzymał pod pachą tegi pakiet papierów i rysunków. Od słowa do słowa nacierze zaczęli porównywać opisy i rysunki: okazuje się, że wynalazli identyczne świdy. Cóż robić, stanęli razem przed

rzecznikiem patentowym i wspólnie zgłosili wynalazek. Dzięki niemu można było zwiększyć głębokość wierconych szybów ponad dwukrotnie.

Podziemne wybuchy

W ciągu następnych dziesięcioleci naszego wieku wiele było nowych rozwiązań, mających zasadnicze znaczenie dla techniki wiertniczej — że wspomnimy choćby o radzieckich turbowiertach. Jednakże czasy najnowsze zapowiadają rewolucyjne zmiany w wiertnictwie naftowym, wprowadzenie takich technik wydobywania, dzięki którym sięgnąć będzie można do złóż znanych, ale trudnych lub niemożliwych do eksploatacji.

Gra warta jest przysłowiowej świeczki o tyle, że owe złoża są ogromne. I tak np. w Stanach Zjednoczonych ocenia się zasoby ropy naftowej, występujące w udokumentowanych, ale nieprzemysłowych złóżach, jako dwa i pół raza większe niż światowe zasoby bilansowe — czyli te, które ze względu na wymagania przemysłowe i warunki geologiczne nadają się do eksploatacji przy dzisiejszym stanie techniki.

Co więc pozwoli nam sięgnąć po ropę naftową z tych nieprzystępnych złóż? Energia jądrowa.

Otóż w ostatnich latach rozpoczęto w ZSRR i USA na złóżach pozabilan-

sowych eksperymenty z zastosowaniem energii jądrowej do eksploatacji ropy naftowej i gazu ziemnego, a także innych surowców. Sam zabieg — mówiąc w skrócie — polega na wytworzeniu nad ładunkiem jądrowym, umieszczonym w otworze, olbrzymiej strefy spekań, aby tą drogą uzyskać lepszą drożność skały kolektorowej oraz znaczne poprawienie współczynnika odzyskania złoża.

Prace nad wykorzystaniem wybuchów nuklearnych dla wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego w Związku Radzieckim są już znacznie zaawansowane. Przeprowadzono już na niektórych obszarach naftowych podziemne wybuchy nuklearne przy użyciu ładunków jądrowych o sile wybuchu rzędu 40 kiloton.

W sferze projektów przemysłowego zastosowania energii jądrowej do eksploatacji bogactw ziemi znajdują się niskoprotentowe lub głęboko zalegające złoża miedzi. Warto dodać, że zastosowanie eksplozji nuklearnej do celów przemysłowych obejmuje też takie prace, jak budowa zbiorników wodnych, przebijanie kanałów, tworzenie podziemnych zbiorników magazynów itp. Jak wiadomo, istnieje np. koncepcja budowy nowego Kanału Panamskiego przy zastosowaniu serii wybuchów jądrowych.

TOMASZ MIECIK

Chuligan musi płacić!

Pismo Okólne Prokuratora Generalnego PRL

Jak wiadomo w aktualnych przepisach prawnych istnieje nader szkodliwa luka, wręcz uniemożliwiająca egzekwowanie na rzecz Skarbu Państwa odszkodowania od chuligana, którego czyn spowodował konieczność leczenia na koszt ZUS ofiary chuligańskiej napaści. Na społeczną szkodliwość luki zwracali w swoim czasie uwagę urzędy, zwracała uwagę prasa, w tym „Trybuna Ludu”. Prowadzone są obecnie (niestety, nadmiernie długo) międzyresortowe uzgodnienia w sprawie sformułowania odpowiednich wniosków legislacyjnych.

Natomiast aktualne przepisy pozwalają na ściąganie z całą stanowczością i konsekwencją odszkodowania bez pośrednio na rzecz ofiar chuligańskich napaści, gdy ofiary te poniosły straty. Ostatnio Prokurator Generalny PRL, przypomniał urzędowi prokuratorskiemu w specjalnym „Piśmie

Okólnym” o wielkim społecznym znaczeniu wytyczania powództw cywilnych w sprawie roszczeń majątkowych, wynikłych właśnie na skutek popełnienia przestępstwa o charakterze chuligańskim. Jak stwierdza „Pismo Okólne”:

„Konieczność kontynuowania zdecydowanej i wszechstronnej walki z przejawami przestępczości

GO NINJA - inni

o charakterze chuligańskim, wyrażającej na gruncie rażącego lekceważenia podstawowych zasad porządku prawnego wymaga wykorzystania przez organa prokuratury wszystkich dostępnych środków prawnych, m. in. o charakterze prewencyjnym - wychowawczym, a także zmierzających do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Pismo Okólne może przyczynić się do wyrównania osobom pokrzywdzonym wyrządzonych szkód i do ograniczenia tego rodzaju przestępczości”.

Przepisy pozwalają poszkodowanym na dochodzenie roszczeń zarówno w procesie cywilnym jak i w procesie karnym. Możliwość uzyskania odszkodowania pieniężnego bez odrębnego procesu cywilnego, w toku procesu karnego - wytoczonego np. osobnikowi popełniającemu przestępstwo o charakterze chuligańskim - stanowi dla pokrzywdzonego duże ułatwienie, przynosi oszczędność czasu, przyspiesza rekompensatę strat. Prokurator Generalny przypomina urzędowi prokuratorskiemu wszystkie istotne szczegóły społeczno - prawne, związane zarówno z wnoszeniem powództwa cywilnego w procesie karnym jak i związane z odrębnym procesem cywilnym. W szczególności - uwzględniając interes społeczny - prokurator powinien:

• w toku postępowania przygotowawczego udzielać pokrzywdzonemu - a w razie jego śmierci uprawnionym osobom - niezbędnych informacji oraz koniecznej pomocy w zakresie wytaczania powództw cywilnych przed sądem karnym (w tzw. procesie adhezyjnym) lub przed sądem cywilnym;

• powiadamiać zakład ubezpieczeń o wszczęciu postępowania karnego przeciwko sprawcy szkody i o możliwości dochodzenia odszkodowania przed sądem karnym lub cywilnym, w przypadku gdy zakład ubezpieczeń pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo;

• popierać w postępowaniu karnym - sądowym powództwo cywilne - wytoczone przez pokrzywdzonego (w tym również przez zakład ubezpieczeń) lub inną uprawnioną osobę;

• wytaczać powództwa cywilne w procesie karnym we wszystkich wypadkach gdy pokrzywdzony obywatel występuje w postępowaniu sądowym bez pełnomocnika i nie wykazuje należytej aktywności w dochodzeniu swoich roszczeń; prokurator powinien również wytaczać takie powództwa w sytuacji, gdy przestępstwa o charakterze chuligańskim skierowane były przeciwko życiu lub zdrowiu funkcjonariuszy państwowych, w szczególności funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej;

• zgłaszać w toku postępowania karnego wnioski o orzeczenie nakazówki we wszystkich przypadkach, gdy zachodzi materiałno - prawne przesłanki wydania takiego orzeczenia.

„Pismo Okólne” wystosowane przez Prokuratora Generalnego stanowi przypomnienie o konieczności rozwijania przez urzędy prokuratorskie wszechstronnych i skutecznych działań zmierzających do tepienia przestępczości o charakterze chuligańskim. W działaniach tych pomoc okazująca obywatelowi w dochodzeniu słusznych roszczeń materialnych od przestępców - chuliganów ma szczególne znaczenie społeczne.

(Za „Trybuną Ludu”)

Swoi i obcy

Oto znów tomik „Tekstów małych i mniejszych” Adolfa Rudnickiego, który bodaj już na stałe zaniechał większych form prozatorskich, na rzecz miniatur, tak dobrze znanych z „Niebieskich kartek”. I tu, jak zwykle, uderza niezwykła wrażliwość tego pióra, odbieranie świata wszystkimi zmysłami, dygresyjne, pozornie szczątkowe i migawkowe, w sumie jednak pełne głębi, osobliwej zadumy nad ludzkim losem, nad siłami, które powodują człowieka, nad nieuniknionością pewnych zdarzeń. Jest tu niekiedy i metafora filozoficzna, jest poetyckie widzenie, rozjaśniające ciemność dookoła, tak jak nie brakuje smętku i swoistej pokory wobec niemożności pełnego odsonowania skomplikowanej psychiki ludzkiej. I właśnie Rudnicki odsłania ją mistrzowsko, drobnymi pociągnięciami pióra, czasem paru zaledwie kreskami, tu i ówdzie akcentem mocniejszym, jak gra fik bawiący się najbardziej subtelną kreską.

Doczekaliśmy się czwartych już „Wycieczek balonem” Stanisława Zielińskiego. Autor zmienia redakcję, w których publikuje swoje dyne w tym rodzaju szkice, recenzje, dygresje na temat książek, licho wie w końcu, jak to zwać, ale nie zmienia stylu, formuły, i to dobrze. Przez to ten ten niby - recenzji, a właściwie odskoczni z przeczytanej książki do szerszych dygresji, do własnych impresji, do uogólnień - zdobył walory trwałości i niepowtarzalności. Kto się z piszących na Zielińskiego nie gniewał (ja też), kto nie czupurzył, a przecie każdy czeka na tę wycieczkę balonową, cóż tu gadać, robi ona bowiem nie byle jaką prosperity książkę. Nawet, gdy złośliwości typowe dla Zielińskiego stają się sardoniczne, gdy autor obdarty bywa ze skóry. Wycieczki balonowe Zielińskiego bowiem się liczą, zostają czymś trwałym na pogmatwanych ścieżkach naszej literatury.

Sporo godzin strawiłem nad powieścią Bogdana Wojdowskiego - „Chleb rzucany umarłym”. Pierwsza to bo dać u nas, a chyba i w europejskiej literaturze powieść o getcie pisana jasno, dosadnie, prawdziwie. O męce ludzkiej i naprzeciw wychodzącym mu okrucieństwu, nie tylko od strony przeludnionych w mundurach. O

zwyczajach i obyczajach, trwających wbrew wszystkiemu a może dzięki temu wszystkiemu, by łatwiej przetrzymać, nie poddać się. O cenie żywego jeszcze ludzkiego szkieletu i cenie pełnego brzucha. O ludzkiej podłości i o twardości charakteru. O życiu czy wegetacji Żydów za murem getta warszawskie go.

Z przyswojeń chciałbym ucieścić czytelnika, tak jak sam się ucieczyłem, przeklą

Z książką na ty

dem (przez Wierę Bieńkowską i Seweryna Pollaka) szki ców i wspomnień Maryny Cwiatajowej, świetnej poetki. „Dom koło starego Pime-na”, to nurt obłobocze traktowanych szkiców wspomnień, ukazujących klimat, w jakim dojrzewała twórczość Cwiatajowej, to impresje z zetknięć czytelnicy z Puszkim, Pągaczowem, to wreszcie wnikliwe studia, ale zawsze tak samo osobiste pisanie, o Majakowskim i Pasternaku o Andrieju Bie tym. Świetnie się czyta te teksty, zaznając satysfakcji bardzo osobistego przedstawiania z prezentowanymi pi-sarzami.

W serii „Powieści XX wieku”, wydawanej przez PIW, w przekładzie Ireny i Egoną Na ganowskich dopiero teraz, w 35 lat od pierwszego jej w Niemczech, ukazała się głośna powieść Elisabeth Langgasser - „Droga przez moczary”, pisana typową ma niera ekspresjonistyczną, dla klimatu tej książki chyba celną i jedyną. Nadrenia w roku trzydziestym, okopy i

bunkry z pierwszej wojny, potem wieś, biedna, utylna, w bagnach i grzęzawiskach. Dziwna, osobiwa, ponuro ma kabryczna przyroda i okaleczeni ludzie żyjący w koszmarze świata przeżywanego przez pomylenie z tamtych strażów pod Verdun czy gdzie indziej. Człowiek bez narodowości, bez imienia i nazwiska, rzucony w świat lumpów i wyrzutek.

Z narastającym zainteresowaniem czytałem wybrany i opatrzone posłowiem przez Irenę Harasimowicz tom opowiadań rumuńskich pt. „Śmierć Ipu”. Jest to chyba trafnie zrobiony przekrój literatury rumuńskiej lat sześćdziesiątych, charakteryzujący się odejściem od tła wyłącznie społecznego do indywidualności ludzkiej, z całym przydatkiem tak sztafażu przeszłości, jak i z próbami futurologicznego spoglądania w rozwój ludzkiej osobowości. Jest w tych opowieściach coś bardzo niepowtarzalnego w klimacie, swoista romantyka w widzeniu przyrody i podobnie rozfalowanej psychiki ludzkiej, jest coś z rytmu cygańskich pieśni, z oszołomienia miłością zjawisk, z zagubienia współczesnego człowieka.

Na zakończenie już tylko w formie notki informującej, nieco o PIW-owskich, szczególnie poszukiwanych wznowieniach. Z literatury amerykańskiej nowe wydanie „Chłopca z Georgii” Erskine Caldwell’a oraz „Gubernatora” Roberta Penn Warrena. Kwitujemy też wznowienie „Portretu Doriana Graya” Oscara Wilde’a, najgłośniejszego chyba utworu genialnego Duńczyka. No i na ostatku Irving Stone z „Pasją życia”, zawsze poszukiwana świetna powieścią biograficzną o Van Gogh.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Laureaci plebiscytu czytelniczego „Głosu Pracy”

Wielkim wzięciem u czytelników cieszył się kolejny, szósty już plebiscyt czytelnicy „Głosu Pracy” pn. „Bliżej książki współczesnej”. Na książkę pt. „Przerwa na życie” Stanisławy Muskat-Fleszarowej, która zdobyła I miejsce w plebiscycie w grupie literatury pięknej, padło ponad 31 tysięcy głosów. Drugie miejsce zajęła książka Wojciecha Żukrowskiego „Kamienne tablice”, a trzecie powieść Bogusława Koguta - „Jeszcze miłość”.

Wiele głosów czytelniczych padło także na książki dwóch dalszych pisarzy ze środowiska poznańskiego Eugeniusza Pauksztę - „Minarety bez czarodziejów” oraz Jerzego Mańkowskiego „Najpiękniej umiera gałąź”.

Największe uznanie u czytelników „Głosu Pracy” w grupie książek z dziedziny literatury społeczno-politycznej zdobyła książka Edmunda Osmańczyka „Był rok 1945”, w grupie dzieł z dziedziny literatury popularno-naukowej książka Jerzego Łojka „Dzieje pięknej Bitynki”. Trzecie miejsce w tej grupie zdobyła książka Arkadego Fiedlera „Orinoko”. Za najciekawszą pozycję wśród książek z dziedziny literatury młodzieżowej czytelnicy „Głosu Pracy” uznali pracę Marii Ziolkiewskiej „Kocha, lubi, szanuje”. Blisko 11 tysięcy głosów zdobyła książka poznańskiego pisarza Tadeusza Beceli - „Dziewczęta z internatu”. (o)

lerjugend” prawdziwa Aryjka a nie jakaś dzika Słowianka zostawiła ich córeczkę w przytulku jak pospolita prostytutka.

Chodził do tego przytulku raz na tydzień i czasami pozwalano mu bawić się z dziewczynką. Bawił się z nią, śpiewał jej piosenki i miłość do córki stała się czymś głównym w jego życiu. Zobaczyć jak rosyjska radiotelegrafistka kocha swoje go chłopczyka i wtedy po raz pierwszy zapytał siebie wprost: „Co my robimy? Oni są tak samo ludźmi jak i my, tak samo kochają swe dzieci i tak samo gotowi są za nie umrzeć”.

A gdy zobaczył co robi Rolf z chłopcem, podjęcie desperackiej decyzji podpowiedział mu nie rozum, lecz uczucie. W Rolfie i Barbarze przylgającej się jak zamierzają zabić dziecko dojrzał Luiza, która stała się dla niego symbolem zdrady.

Wróciwszy po pół godzinie do przytulku stanął obok okna pomalowanego białą farbą i poczuł że w nim coś się zalało.

- Dzień dobry - powiedział do kobiety, która wyjrzała z okienka. Urszula Kalder. Moja córka. Mam zezwolenie...

- Tak wiem. Ale teraz dziewczynka powinna spać.

- Odjeżdżam na front. Pospaceruję przez chwilę z nią, a ona będzie spała u mnie na rękach. Gdy nadejdzie pora zmieniania pieluszek, przyniosę ją.

- Boję się, że doktor nie pozwoli.

- Odjeżdżam na front - powtórzył Helmut.

- Dobrze... Rozumiem... Postaram się. Proszę niech pan poczeka.

Czekając dziesięć minut i całym jego ciałem wstrząsały dreszcze, żeby mu szczękały. Okno otworzyło się i podano mu białą zawiniątko. Twarz córeczki była zasłonięta osłepiająco białą pieluszką, dziewczynka spała.

- Chce pan wyjść na ulicę?

- Co - nie rozumiał Helmut. Słowa dochodziły teraz do niego z daleka, jakby przez szczególnie zamknięte drzwi. W następstwie kontuzji miewał takie stany, zwłaszcza gdy był bardzo zdenerwowany.

- Niech pan wejdzie do naszego ogródka, tam jest cicho, a jeśli znacznie się naloł, będzie pan mógł ukryć się w schronie.

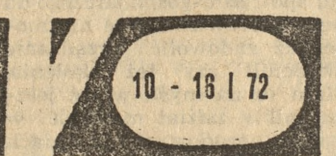
J. SIEMIONOW 13 mgień wiosny

Gdy jego plutonowi pierwszy raz polecono rozstrzelać czterdziestu zakładników pod Smoleńskiem, wysadzono tam w powietrze transport kolejowy - Helmut upił się: stały przed nim kobiety z dziećmi i starcy. Kobiety przyciskały dzieci do piersi i zakrywały im oczy i prosiły, żeby je szybko zabili...

Upił się wtedy kompletnie, wielu jego kolegów także w milczeniu ciągnęło wódkę, nikt nie opowiadał śmiesznych anegdotek i nikt nie grał na akordeonie. A potem znów poszli na front i zaciętość walk z Rosjanami zatęchła wspomnieniami o tym koszarze.

Przyjechał na urlop i ich sąsiadka przyszła w odwiedziny z córką. Córka miała na imię Luiza. Była ładniutka, dobrze wychowana i czysta. Helmut widział ją we śnie, co noc. Był o 10 lat od niej starszy. Staral się być delikatny w stosunku do niej. Marzył o tym jaką ona będzie żoną i matką. Helmut zawsze marzył o tym, żeby w jego domu obok wieszaka stało wiele dzieciennych pantofli: lubił dzieci. Jak mógł nie lubić dzieci, walczył przecież o ich szczęście?

W czasie następnego urlopu Luiza została jego żoną. Wrócił na front i Luiza tęskniła przez dwa miesiące. A gdy zorientowała się, że jest w ciąży, bardzo ją to przynębiło. Zaczęła się nudzić. Wyjechała do miasta. Po urodzeniu dziecka od dała je do przytulku. Helmut w tym czasie leżał w szpitalu ciężko ranny. Gdy wrócił do domu, powiedziano mu, że Luiza wyjechała z innym. Przypomniał sobie rosyjskie kobiety: pewnego razu jego przyjaciel za pięć puszek konserw spędził noc z trzydziestoletnią nauczycielką - matką dziewczynki, której nie miała czym nakarmić. Rano Rosjanka powiesiła się: została sąsiadom dziewczynkę położywszy przy niej fotografię jej ojca i tamte puszki z konserwami. A Luiza, córeczka „Hit-



PONIEDZIAŁEK

1 16.40 - Dla dzieci - „Zwierzynki” - w programie m. in. film my: z serii „Augie Doggie” i „Wally Gator”; 17.25 - „Echo stadionu”; 18 - „Malakab gra i śpiewa”; 18.30 - „Panorama Lubuska”; 18.45 - „Eureka”; 20 - Teatr TV - Jarosław Iwaszkiewicz - „Lato w Nohant”. Reżyseria i realizacja TV - Olga Lipińska; 21.35 - Recital Micanora Zabalety, harfisty hiszpańskiego; 21.55 - „Rozmowy o książkach”.

WTOREK

1 8.20 i 20.05 - Z serii: „Sześć żon Henryka VIII” - Anna Boleyn (I odc. filmu ang.); 12.45 i 13.55 - Przypomnienie Rolnicze - Reportaż z Instytutu Zootechniki; 16.40 - „Luxpol” produkuje; 17.10 - Film krótkometrażowy; 17.25 - TV Ekran Młodych; 21.35 - „Konтакты”.

2 17.30 - Festiwal w Nowej Rudzie - program publicystyczny; 18.10 - Świat w kamery naszych reporterów: „Lew i kogut” i „Cafeteros”; 18.30 - „Atomy ego tyczne” z cyklu „Ze świata fizyki”; 18.45 - „En français” (10); 20.05 - „Rajską wyspą” - TV Atlas Świata; 20.40 - „Jan Krenz o muzyce kameralnej”; 21.10 - „24 godziny”; 21.20 - Powtórzenie lekcji j. ros.; 21.55 - Kino Wersji Oryginalnej - „The Creative Impulse”.

ŚRODA

1 8.30 - „Pustka” - film prod. weg.; 13.40 - Z cyklu - „Wybieramy zadowol”; 16.40 - „Latający Holender” - Klub Przyszłych Zdobyców Oceanów, film z serii: „Ludzie z różnych stron świata”; 17.30 - Reportaż z cyklu: „Perspektywy techniki”; 18 - Sylwetki X Muzy - Maja Komorowska-Tyszkiewicz; 18.30 - „Rozmowy o zmierzchu”; 18.45 - „Światowid”; 20 - Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. Jazda parami (Goeteborg); 22.30 - PKF.

2 17 - „Zwierzynki”; 17.45 - Kto ma rację? - czyli „O wychowaniu w zakładzie pracy”; 18.15 - „Czar kota” - Uniwersytet TWP - „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.45 - „Walter and Connie” lekcja j. ang.; 20.05 - „Opowieści kanterberyjskie” z cyklu „Z klasyki humoru”; 21.05 - „24 godziny”; 21.15 - „Dzieńdziszność i zmienność” z cyklu „Z pokolenia na pokolenie”; 21.45 - „Instytut Transportu Samochodowego” z cyklu: „Instytuty a praktyka”; 22.15 - „En français” (10) - powtórzenie.

CZWARTEK

1 13.50 i 14.35 - Mechanizacja Rolnictwa - „Mechanizacja siewu i prac pielęgnacyjnych” (cz. II); 16.40 - „Ekran z braktami” - w programie m. in. film z serii: „Nad zatoką” (odc. I i II); 17.45 - „Magazyn ITP”; 18 - „Praca i dom”; 18.30 - „W zielonym obiektywie”; 18.45 - „Śpiewa Rena Rolka”; 19.15 - „Przypominały, rażmy”; 20 - Teatr Sensacji - Jerzy Janicki - „Umarłem aby żyć” (odc. I); 21.20 - Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (jazda dowolna mężczyzn).

2 18 i 22.35 - „Scientist speaks” (13) - j. ang. w nauce i technice; 18.25 - Górnośląski okręg przemysłowy: cz. I - „Przeszłość” i cz. II - „Dzień dzisiejszy” (kolor); 18.45 - Film prod. polskiej: „Śniacerek męjski” i „Rytmy spiskie” (kolor); 20.05 - „Zima” - czechosłowacki film folklorystyczny (kolor); 21.10 - „24 godziny” (kolor); 21.20 - „Zegnął Gulsary” (radz. film fab. od 14 l. kolor.).

PIĄTEK

1 8 - TV Kurs Rolniczy - „Ekonomika produkcji trzody chlewnej”; 9.30 - „Kociaków nie wybieramy” - czechosłow. film fab.; 16.40

SOBOTA

1 11.25 - Film fab.; 15.55 - Film krótkometrażowy; 16.15 - „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16.40 - Teatr Międoego Widza - „Klęka Tristana i Izolda”; Przegląd Tadeusza Boy-Żeleńskiego; 17.35 - „Spotkania z przyrodą”; 18 - „Jak urządzić mieszkanie” - program z cyklu - „Mieszkanie - we progi”; 18.30 - „Pegaz”; 20.20 - „Z wizytą u Was” - program dedykowany Zakładom Mechanicznym „Ursus”; 22.10 - Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (z Goeteborga).

2 16.20 - „Telepiłta z Bukaresztu”; 17 - Międzynarodowy turniej w koszykówce mężczyzn - „Turniej wyzwolenia”; 18.45 - Lotnicze dyematy - „Przyszłość zaczyna się dzisiaj”; 20.20 - „Świat, który nie może zginąć” - film; 20.45 - „Armedy” - film; 20.55 - „Car men” G. Bizeta (filmowa wersja opery); 22.25 - „Program II proponujemy”.

NIEDZIELA

1 8 - TV Kurs Rolniczy - „Ekonomika produkcji trzody chlewnej”; 8.35 - „Przypominały, radzimy”; 8.45 - PKF; 9 - Telewizyjny Klub Śmiały - „Olimpijski tor”; „W puszczy” - film z serii TWP „Przygody psa Cywila”; „Sekretarzy rodzinny”; Dwutygodnik Dobrych Wiadomości; 16.15 - Z cyklu „W cztery światła strony”; „Australia” - reportaż Stanisława Szwarz-Bronikowskiego; 16.55 - „Warszawa w odbudowie i piosence”; 11.25 - Sprawozdanie sportowe (Magazyn); 12.14 - Z cyklu: „Wizerunki miast”; „Spotkania plackie”; Reportaż z V Ogólnopolskiego Festiwalu Folklorystycznego w Plocie; 13 - „Przemiany”; 13.30 - „Autobas czerwony” - koncert dziecięcych zespołów artystycznych; 14.20 - „Węgiel, lancet i hobby” - teleturniej; 15.10 - „Z dziejów zamku” - film TWP; 16.10 - Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (pokazy mistrzów); 19 - Z cyklu: „Inna twarz pomnika”; „Żywe pań sławnych”; „Miłość pani Gabriele”; 20.05 - „Człowiek z M-3” - polski film fab.; 21.35 - „Magazyn sportowy”; 22.05 - „Estrada literacka” - Zbigniew Jarzyna „Z ruin powstała”.

2 15.30 - Dla młodych widzów - Piosenki z Karl Marx-Stadt - Koncert Pionierskiego Zespołu Pieśni i Tańca; 16.30 - „Studio przebojów” - program TV NR1; 17.25 - „Ze starego kalendarza” z cyklu „Kraków mało znany”; 17.55 - „Iwan Groźny” (cz. II) radzieckiego filmu fab.; 20.05 - Scena Monodram - Zofia Nałkowska „Urywki swego losu”; 20.55 - „Gdzieś pod Kaliszem” (rep.); 21.20 Inauguracja Roku Kulturalnego - Poczerny koncert J. S. Bacha w wykonaniu Haliny Czerny-Sztańskiej; 21.35 - „Refleksje na do branczo”.

3 15.30 - Dla młodych widzów - Piosenki z Karl Marx-Stadt - Koncert Pionierskiego Zespołu Pieśni i Tańca; 16.30 - „Studio przebojów” - program TV NR1; 17.25 - „Ze starego kalendarza” z cyklu „Kraków mało znany”; 17.55 - „Iwan Groźny” (cz. II) radzieckiego filmu fab.; 20.05 - Scena Monodram - Zofia Nałkowska „Urywki swego losu”; 20.55 - „Gdzieś pod Kaliszem” (rep.); 21.20 Inauguracja Roku Kulturalnego - Poczerny koncert J. S. Bacha w wykonaniu Haliny Czerny-Sztańskiej; 21.35 - „Refleksje na do branczo”.

CODZIENNIE w programie 1 i 2: Dobranoc - 19.20; Dziennik lub Monitor - 19.30 oraz w programie 1 - Politechnika o godz. 15.20 i po godz. 22.20 z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

Czekamy na wielkie imprezy

Sport żużlowy w Wielkopolsce

Sport żużlowy należy niewątpliwie do najbardziej widowiskowych dyscyplin i nie w tym dziwnego, że zawody o poważnym ciężarze gatunkowym, ściągają na trybuny po kilkadziesiąt tysięcy widzów, a wiele milionów zasiada przed telewizorami.

O popularności wyścigów żużlowych w Wielkopolsce, najlepiej mogłoby się przekonać, podczas organizowanych na stadionie Olimpij w Poznaniu turniejów w obsadzie międzynarodowej i krajowej, kiedy to ponad 20 tysięcy widzów na trybunach, emocjonowało się walką zawodników na czarnym torze. Podobnie było w Lesznie i Gnieźnie, gdzie tradycje sportu żużlowego są bardzo bogate. Tam z kolei walczyły w II lidze miejscowy Start Gniezno, spisuje się zupełnie nieźle i zyskuje coraz więcej zwolenników czarnego sportu, nie tylko zresztą z samego Gniezna, ale również z innych rejonów naszego województwa.

A jak będzie w tym roku? Czy mamy szansę oglądać w Wielkopolsce poważne imprezy jak chociażby eliminacje mistrzostw świata? Pierwszym i to podstawowym warunkiem jest dokonanie przebudowy toru żużlowego na stadionie Olimpij w Poznaniu. Działacz Główny Komisji Żużlowej PZMot, który oglądał poznański obiekt, nie szczędził słów zachwytu nad jego położeniem, wyglądem itp. Jednocześnie jednak wskazywali na potrzebę przebudowy samego toru, który jest za szeroki i nie posiada odpowiedniego zabezpieczenia w postaci wysokiej bandy. Jak poinformowano na ostat-

niej konferencji prasowej w GKS Olimpia, już w tym roku dokonano zostanie niezbędnej poprawki na torze żużlowym, według zaleceń GKZ i obowiązujących aktualnie przepisów. Tor zostanie więc zwężony, a ponadto zostanie założona siatka (na sprężynach), która wprawdzie jest już na wielu torach żużlowych na świecie, zamiast tradycyjnej drewnianej bandy. Jest ona dla zawodników znacznie bezpieczniejsza w razie kolizji.

Tak więc wszystko wskazuje na to, że już w tym roku będziemy mieli w Poznaniu tor żużlowy w prawdziwego zdarzenia. Jednak nie należy się spodziewać, aby stolicy Wielkopolski przyznała organizację, którejś z eliminacji mistrzostw świata. Liczymy raczej na towarzyskie turnieje lub też spotkanie naszej reprezentacji narodowej z NRD lub CSRS, jakie w październiku br. mają się odbyć w Polsce.

O innych nie może być mowy, gdyż kalendarzyk na rok bieżący został już zamknięty. 21 maja odbędą się cztery pierwsze eliminacje indywidualnych mistrzostw świata, poza granicami naszego kraju. Kolejne eliminacje 4 czerwca, przeprowadzone zostaną na torach w Bydgoszczy i w Warszawie. Finał kontynentalny zorganizuje Związek Radziecki — 25 czerwca w Czerkiesku, a europejski Polska — 3 września w Rybniku. Finał indywidualnych mistrzostw świata odbędzie się 18 września na torze w Wembley, Pół finały drużynowych mistrzostw świata odbędą się 23 lipca w Londynie, a finały 24 września w Orling (NRF).

Mamy nadzieję, że jeżeli działacze Olimpij pomyślnie przeprowadzą przebudowę toru na Gołębnie, to może w 1973 roku zobaczymy w Poznaniu, najlepszych żużlowców Europy a może nawet świata. (s)

Ciekawy mecz hokejowy

Interesująco zapowiada się spotkanie hokejowe w ramach ligi międzywojewódzkiej, jakie zostanie rozegrane dzisiaj o godz. 20 na „Bogdanie”, pomiędzy przodownikiem tabeli Zjednoczonymi (Września) i Stilonem z Gorzowa.

Rewanżowe spotkanie obu tych drużyn odbędzie się w niedzielę na tym samym lodowisku o godz. 10.30. (na)

Nowe władze KDS

W Warszawie odbył się walny zjazd sprawozdawczy - wyborczy Klubu Dziennikarzy Sportowych. Prezesem Zarządu Głównego KDS został wybrany E. Woźniak („Żołnierz Wolności”). W skład zarządu wszedł również red. Maciej Stabrowski z „Głosu Wielkopolskiego”.

Walny zjazd dokonał oceny pracy KDS na przestrzeni ostatnich 2 lat oraz wytyczył program działania na najbliższy okres. (o-za)

Porażka Lecha

Koszykarze poznańskiego Lecha, osłabieni brakiem dwóch reprezentantów kraju Cegiełskiego i Durejki, przegrali w towarzyskim spotkaniu w Liege z renomowaną drużyną miejscowego Standardu 63:80 (29:45). (o-za)

dalekopisem

SZANSA KOSZYKARZY

Już 10 drużyn ma zapewnione miejsce w olimpijskim turnieju koszykówki mężczyzn w Monachium. Oto one: USA, Jugosławia, Brazylia, ZSRR, NRF, Japonia, Filipiny, Australia, Senegal i Egipt.

Polacy będą mieli jeszcze okazję wywalczenia awansu w dniach 2-14 maja w Holandii (turniej z udziałem 17 reprezentacji; stawka — dwa wolne miejsca) albo w Augsburgu (również dwa pierwsze zespoły awansują do turnieju).

REORGANIZACJA FEDERACJI „GWARDIA”

W Warszawie obradował VIII Krajowy Zjazd Federacji Klubów Sportowych „Gwardia”. Podsumowaniem działalności federacji oraz przeprowadził doniesienie zmiany. Po szerokiej dyskusji zebrani postanowili, przy dwóch głosach przeciwnych, rozwiązać z dniem 6 bm. federację klubów sportowych „Gwardia”. Na jej miejsce powstanie „Gwardyjski Pion Sportowy” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

NASI RYWALE WYGRYWAJĄ

Hokeiści NRF, którzy spotkali się z Polską w eliminacjach turnieju olimpijskiego, rozegrali w Landshut rewanżowe spotkanie z Japonią. Ponownie, zdecydowane zwycięstwo odniosła reprezentacja NRF, tym razem 6:3 (0:1, 2:0, 4:2).

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO

W Tallinie rozpoczął się IV międzynarodowy turniej juniorów w koszykówce. W pierwszym spotkaniu nasi młodzi koszykarze odnieśli zdecydowane zwycięstwo nad NRD 89:64 (34:29). W drugim meczu reprezentacja ZSRR odniosła z trudem wywalczoną zwycięstwo nad zespołem Estonii 59:58 (26:26).

PUCHAR LIGI ANGIELSKIEJ

Pilkarze Chelsea zakwalifikowali się do finału pucharu ligi angielskiej, remisując w rewanżowym meczu z obrońcą pucharu Tottenham Hotspur 2:2. Chelsea strzeliła przez Alana Hudsona w równą bramkę w ostatniej minucie meczu i zakwalifikowała się do finału różnicą bramek 5:4, ponieważ pierwsze spotkanie wygrała 3:2.

Drugi finalistą wyłoniony zostanie z powtórzonego meczu Stoke City-West Ham United. Obie drużyny, mimo dogrywki zremisowały 0:0. Pierwszy mecz przyniósł także remis 2:2. (o-za)

Igrzyska w Sapporo bez konkurencji narciarskich?

Przewodniczący MKOI — Avery Brundage wystosował ostatnio do swoich trzech zastępców prywatne listy, w których uzasadnia propozycję usunięcia z programu Igrzysk Olimpijskich w Sapporo konkurencji narciarskich (klasycznych i alpejskich). Uważa on, że w Sapporo powinny odbyć się mistrzostwa świata w tej dyscyplinie sportowej.

Jednym z ostatnich przykładów naruszenia amatorskiego statusu narciarzy — na który powołuje się Brundage — są zawody w Sestiere, zakończone w ubiegłym miesiącu. Zawodnicy nosili tam na numerach reklamę firmy Martini. „To nie jest sport a business” — stwierdził Avery Brundage. Chce on zwołać na krótko przed igrzyskami spotkanie MKOI w Japonii poświęcone temu problemowi, jeśli poszczególni działacze dojdą do porozumienia, narciarze nie będą uczestniczyć w ceremoniach olimpijskich i nie będą otrzymywać medali.

Agencja Reuters pisze, że specjaliści zastanawiają się, czy będzie to w zgodzie z przepisami olimpijskimi, jeśli inne zawody o charakterze międzynarodowym rozgrywane będą w pobliżu lub w mieście olimpiady. Przewodniczący MKOI uważa, że narciarze są w pewnym sensie ofiarami złej organizacji i polityki swej federacji. Problem startu narciarzy w Sapporo jest nadal otwarty i wyjaśni się w dniach 24-25 stycznia br. PAP

skami spotkanie MKOI w Japonii poświęcone temu problemowi, jeśli poszczególni działacze dojdą do porozumienia, narciarze nie będą uczestniczyć w ceremoniach olimpijskich i nie będą otrzymywać medali.

Agencja Reuters pisze, że specjaliści zastanawiają się, czy będzie to w zgodzie z przepisami olimpijskimi, jeśli inne zawody o charakterze międzynarodowym rozgrywane będą w pobliżu lub w mieście olimpiady. Przewodniczący MKOI uważa, że narciarze są w pewnym sensie ofiarami złej organizacji i polityki swej federacji. Problem startu narciarzy w Sapporo jest nadal otwarty i wyjaśni się w dniach 24-25 stycznia br. PAP

Praca Nauka

Pomoc domowa dochodząca pilnie potrzebna. Zgłoszenia: Raszyńska 31 B m. 14, sobota, niedziela, godz. 16-18, 2841g

Przyjmę pracę na wtryskarkę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2188gpr.

Ogrodnik, doświadczony sadownik wykonuje facho we ciecie, spryskiwanie drzew, krzewów owocowych. Telefon 67-38-68, 2821g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Ul. Kosciuszki 107 m. 8. 1383g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1446g.

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowie — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 2314g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a — parter. 2267g

Kupno Sprzedaż

Telewizor kupię. Oferty z podaniem ceny: Poznań 38, skrytka 74. 623g

Kupię „Overlock”. Podać cenę. Oferty: „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2950g.

Sprzedam akordeon Hopnera oraz skrzypce Hopnera oryginal. Rynarzewska 7 m. 6 — Raszyn. 422gpr.

LOS KRAJOWEJ LOTERII PIENIEŻNEJ

Oto drzwi do miliona - GŁÓWNEJ WYGRANEJ W STYCZNIU 1972! OGÓŁEM DO WYGRANIA 13 MILIONÓW zł!!

Fortepian „Blüthner” — sprzedam korzystnie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1558g.

Cegły nową sprzedam. Tel. 438-29. 1485g

Sprzedam ciągnik Ursus C-328 z przyczepą, stan bardzo dobry. R. Chojński. Otorowo, pow. Szamotuły. 1506g

Samochody

Sprzedam samochód Syreny 102 w dobrym stanie. Luboń 4, ul. Piaskowa 11. 2890g

Wille piękna, nowa, 4-pokojowa, dużym przemysłowym zabudowaniem, 8.000 m² ogrodu, przy autostradzie, granicy miasta, wartość 750.000 zł — sprzedam lub zamienię na mniejszy obiekt lub mieszkanie spółdzielcze własnościowe; dom 2-pokojowy warsztat, parcela pod zabudowę bliźniaczą, 230.000; pół domu bliźniaczego, cały wolny, na Świerczewie, 400.000 — wpłata 320.000. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małejki 33a. 2928g

Różne

Ekspresowe szycie sukni balowych, sukienek, garnsonów, spodni damskich — ul. Nad Wierzbakiem 15, tel. 41-13-09. 2531g

Zakład Robót Budowlanych przyjmie do wykonania (w okresie zimy) roboty wewnątrz budynków: murarskie, tynkarskie, posadzkowe, betonowe, izolacje przeciwwilgociowe, układanie płyt w łazienkach. Tel. 741-06. 3003g

W JUTRZEJSZYM LOSOWANIU TRZYKROTNA SZANSA. Wysoka wygrana, samochód „SYRENA”, lub książeczka samochodowa PKO na końcówkę banderoli oraz jedna z 76 nagród miesięcznych w tym również 2 SAMOCHODY OSOBOWE. KORZYSTAJ Z OKAZJI I GRAJ W „KOZIOŁKI”

Lokale

Ładny umebowany pokój 2-osobowy wynajmę młodzieży żeńskiej, na Jeżykach. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2544g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1821g.

Nieruchomości

Sprzedam 2,15 ha ziemi dobrej z budynkami, blisko Gniezna. Tomaski, Owieczki, pow. Gniezno. 1498g

Sprzedam dom piętrowy. Z. Kaminek, Kobylnica, ul. Skońska 3. Cena do uzgodnienia. 1488g

Kupię działkę budowlaną, chętnie przy wodzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1481g.

Sprzedam domek, mieszkanie zastępcze potrzebne. Oferty: Zieliński, Gubin, Fornalskiej 5. 1492g

Sprzedam działkę pod budowę z domkiem gospodarczym. Warunek, zamiana na mieszkanie nowego budownictwa. Poznań, ul. Warszawska 137 m. 1. 1557g

Oddam w dzierżawę garaż na Jeżykach. Telefon 451-97, po godz. 16. 3073g

Koldry wełniane, specjalność z pierza — wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 24988g

Garaż oddam w dzierżawę przy ul. Marcellńskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1831g.

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”. Poznań, Li belta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 2476g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 stycznia 1972 r. zmarł w Bogu mój najdroższy mąż, nasz najtrojniejszy ojciec, i dziadek przeżywszy lat 72, sp.

TADEUSZ WIDURSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 8 bm. o godz. 8.30, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni
żona, córki, syn i rodzina
Poznań, Głogowska 150 m. 16. 3031g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 stycznia 1972 r. zmarła w 80 roku życia

KAZIMIERA WILCZEWSKA

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele ks. Palotynów, w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 8.30, po czym pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.30, na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Poznań, Wolsztyńska 29. 3092g

† Dnia 6 stycznia 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz kochany, troskliwy ojciec, teść, dziadek, wujek, szwagier, brat, zięć przeżywszy lat 60

LEON KUCIAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 13, na cmentarzu w Czempiniu.

W nieutulonym żalu
żona, córki, synowie, synowa, zięć
wnuki i rodzina
Czempin, Poznań, Jarogniewiec, Katowice. 3019g

† Dnia 5 stycznia 1972 r. zakończyła swoje życie nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, sp.

MARIA STACHOWIAK

wdowa po śp. Feliksie więźniu obozu w Oświęcimiu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 7.55, na cmentarzu junikowskim.
Pograżeni w smutku
córka, syn, synowa, zięć oraz wnuki 3043g

† Dnia 6 stycznia 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach znośzonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św. odeszła od nas na zawsze nasza ukochana matka, babunia i teściowa, sp.

MARIA KRUSZONA

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 13, w Gostyniu Starym. Złożenie zwłok na cmentarzu parafialnym w Wilczynie w poniedziałek, 10 bm. o godz. 11.

W imieniu stroskanej rodziny, prosi o modlitwę
ks. Paweł Kruszona 3042g

† Dnia 6 stycznia 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach znośzonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św. odeszła od nas na zawsze nasza ukochana matka, babunia i teściowa, sp.

MARIA KRUSZONA

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 13, w Gostyniu Starym. Złożenie zwłok na cmentarzu parafialnym w Wilczynie w poniedziałek, 10 bm. o godz. 11.

W imieniu stroskanej rodziny, prosi o modlitwę
ks. Paweł Kruszona 3042g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 stycznia 1972 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

MARIAN GORZAN

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 9 stycznia o godzinie 13, na cmentarzu na Solcu, ul. Lutyska.

W smutku pograżeni
żona, córka, syn i rodzina
Poznań, Piaskowa 3/20. 3062g

† Dnia 6 stycznia 1972 r. zmarł po długiej, ciężkiej i cierpliwie znośzonej chorobie opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż, ojciec i brat

ZYGMUNT DOŁĘGA — KOZIEROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 14.30, z kaplicy cmentarnej w Murowanej Goślinie.

W smutku pograżona

RODZINA

† Dnia 6 stycznia 1972 r. zasnęła w Panu po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 80

JERENNA KAZIMIERA BARTOSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 13.25, na cmentarzu junikowskim.

W imieniu rodziny
Bogumiła Konieczna i Ruskiewiczowie
Poznań, Zielona Góra, Mierzęcin, Wschowa, Pleszew. 3027g

† Dnia 7 stycznia 1972 r. zakończył swój pracowity żywot w wieku lat 82, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy, troskliwy mąż, nasz ukochany i nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN BOROWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 14, z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna), o bolesnej stracie zawiadamia w smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Studzienna 17 m. 8. 3070g

† Dnia 7 stycznia 1972 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 72, sp.

MARIA GRZESZKOWIAK z MAJCHRAKOW

Wdowa po śp. Hieronimie, inżynierze, powstańcu wielkopolskim i kapitanie WP, więźniu hitlerowskich miejsc kaźni, nasza droga matka i siostra, najtrojniejszy babunia, zmarła w Warszawie 4 stycznia 1972 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 80.

Złożenie drogich nam zwłok do grobu rodzinnego odbędzie się w Puszczkowie koło Poznania na cmentarzu miejscowym w sobotę, 8 bm. o godz. 12.

o czym zawiadamiają pozostali w głębokim żalu
córka, syn, synowa, zięć, wnuki
brat z żoną i rodziną 3061g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks Bilos, Marian Fleisierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kacmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski.
• Telefon: centrala 511-21; kasy wszystkie działy Informacji dla Czytelników — działy łączności z Czytelnikami — 657-18; Redaktor naczelny — 454-09; Zastępca red. naczelnego — 657-18; Sekretarz redakcji — 648-85; Sekretariat — 454-09; Dział miejsc — 659-39; Redakcja nocna — 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. • Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Reklamy nie zamawiać redakcja nie odpowiada. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzytniecka 3. • Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (30 zł) półrocznie (75 zł) lub rok (150 zł) przysyłają do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPK „Ruch” Poznań. Zwierzytniecka 3 na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Szkoła żon”.
NOWY — g. 19 „List z tamtego świata”.
OPERA — g. 19 „Tannhauser”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Balkonowa bajka”.
KABARET „TEY” — g. 22 „Czy-
mu nima dżemu”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Lech: „Nie o niej nie
wiedzą”, „Kapitan Korda”; Po-
lonia: „Kapitan Florian z Młyna”.
KOSCIAN: „Zandarm się żeni”.
KORNIK: „Arabeska”.
LESZNO: „Walka o Rzym”.
NOWY TOMYSL: „Dziękuję”.
OBORNICKI: „Nie lubię ponie-
działy”.
SREM: „Wielkie wakacje”.
SRODA: „Dancing w kwaterze
Hitlera” i „Kłopotliwy gość”.
SZAMOTULY: „Tropiciel śla-
dów” i „Czas życia i miłości”.
WAGROWIEC: „Abel twój
brat”.
WRZEŚNIA: „Motodrama”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Colorado — USA”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — 88 Kon-
cert Poznański: dyrygent — Anto-
ni Wit; solistka — Jadwiga Gada-
lanka (sopran), Chór Akademicki
UAM.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.45 Sportowy wieczór na
start; 8.08 W naszym domu; 8.15
Melodie na zamówienie; 8.22 Co
słychać w kraju i na świecie; 8.30
Konc. żywe; 8.45 Proponujemy,
informujemy, przypominamy; 9
Radioferie dziewcząt i chłopców;
9.30 Kompozytor tygodnia — J. S.
Bach; 10.05 Mistrzowie pięknej
słowa — Jan Krecmar; 10.25 Pio-
senki z bel-cantem; 10.50 „Podre-
cznik na jakie czekamy”; 11 Operetka
w oryginalnej i w transkrypcjach;
11.25 Jazz dla znawców; 11.49 ABC
rodziny; 12.25 Z lubelskiej fonote-
ki muzycznej; 13 Parasolki nie
tylko z Cherbourg; 13.20 Pieśni i
tańce z Adriatyku; 13.40 Wie-
cie, lepiej, taniej; 14 Czy znasz te
kaskadki? Zagadka literacka; 14.30
Przełom muzyczny tygodnia; 15.05
Radioferie dziewcząt i chłopców;
15.30 Kompozytor tygodnia — J. S.
Bach; 16.05 „Czas i ludzie” aud. o
problemach „ZBOWID-u”; 16.20 60
sekund piosenki żołnierskiej; 16.30
Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz.
i Aktualn.; 19.15 Kupię nie kupię
— posłuchaj warto; 19.30 Wędrow-
ki muzyczne po kraju; 20.30 Mel.
rozrywk.; 21 Program z dywan-
kiem; 22.05 Dźwiękowe wydanie
miesięcznika „Jazz”; 22.30 W 80 mi-
nut dookoła świata; 0.10 Koncert
żywe od Polonii Zagranicznej
dla rodzin w kraju; 0.30 Program
nocny z Białegostoku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
63.74 MHz: 7.50 Muzyczna muzyka;
8.35 Nasze spotkania; 8.55 Gra ze
spół Ludowy Rozgł. Śląskiej; 9
Łódzki kolowrotek muzyczny; 9.35
„Casus Wierciński” — reportaż;
9.55 Karnawałowe wspomnienia
muzyczne; 10.25 Teatr PR — Stu-
dio Współczesne „Kwatera”; 11.25
Konc. chopowski; 13 Czas do-
brych gospodarzy; 13.20 Słynne
walce; 13.40 „Pamiętniki Zofii Tol-
stojowej”; 15.05 Prezentujemy no-
wości radzieckiej muzyki rozryw-
kowej; 14.30 Antykwarjat z kuran-
tem „Opowieści śląskie”; 14.45
„Błękitna sztafeta”; 15 Amator-
skie zespoły przed mikrofonem;
15.25 Mel. rozrywk.; 15.50 O czym
pisze prasa literacka; 17.15 Kom-
mentarz aktualny; 17.25 Grajaca
szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Z
cyklu „Listy spod lipey” — fel.;
18.20 Wideozłoty — wydarzenia,
opinie, refleksje ze świata nauki;
19.15 Język francuski; 19.31 „Maty
śląkowie”; 20.01 Recital tygodnia
— Albert Schweitzer — organy;
20.40 „Samo życie”; 20.50 „Bach”;
21.15 Wesoły Kramik; 21.30
Dialogi nie tylko muzyczne; 22.30
Wiosnowości sportowe; 22.45 Zespół
„Dziwiaki”; — Kłopoty zimowe;
23.15 Konc. muz. popularnej; 0.10
Koncert żywe od Polonii Zagran.
dla rodzin w kraju; 0.30 Program
nocny z Białegostoku.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50,
1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.50 Mikrocitali Jęz. Cemb-
rzyńskiego; 8.05 Mój magnetofon;
8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Je-
go dwie żony” — odc. 23 pow.;
9.10 Salata po włosku; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 J. S. Bach — I Sonata
organowa Es-dur; 10 Bossa nova...
znad Wisły; 10.15 Kwadrans ze
znakiem zapewnienia; 10.35 Wszystko
dla pań; 11.45 „Cudzoziemka” —
odc. 22 pow.; 12.25 Za kierowni-
cą: 13 Na gdańskiej antenie; 15
„Kory i karatydy” — gawęda;
15.10 Album muzyki uniwersalnej;
15.25 „Wieża w lesie” — reportaż;
15.50 Z drugiej strony Tatr; 16.15
Ministry fortepianowe I. Pade-
reuskiego — gra Regina Sme-
dzianka; 16.30 W rytmie na trze-
cioryn; 16.45 Nasz rok 72;
17.05 Quedlibet, czyli: o kto lubi;
17.30 „Jego dwie żony” — odc. 24
pow.; 17.40 Klub grającego kraz-

Z Leszna

Ile i na co z budżetu MRN

Uchwalony ostatnio budżet dla Leszna na rok bieżący za-
mka się (po stronie dochodów i wydatków) kwotą 100 175
tys. zł. Jest on wyższy o blisko 10 mln zł od budżetu ubiegłego
rocznego.

Największą dotację, bo aż
ponad 40 mln zł, przewiduje
się na ochronę zdrowia. Na
oswiatę i wychowanie przezna-
cza się przeszło 32 mln zł, na
gospodarkę komunalną i mieszkaniową — blisko 23 mln zł.

W zakresie przemysłu plan
gospodarczy zakłada wzrost
wartości sprzedaży produkcji
własnej o ponad 12 proc. Prze-
mysł terenowy zwiększy dosta-
wy na rynek o 7,7 proc., a spół-
dzielczość o 8,7 proc. Zwiększy
się także liczba miejsc kon-
sumpcyjnych w zakładach ga-
stronomicznych do 1659 (tj. o
70).

13 mln zł przeznaczają się na
remonty kapitalne 115 budyn-
ków mieszkalnych, a nakłady
na remonty urządzeń komun-
alnych wyniosą 5650 tys. zł.

W roku bieżącym projektu-
je się oddanie do użytku 298
mieszkań, w tym spółdziel-
czych 230, indywidualnych 44
i zakładów pracy 24. Na bu-
downictwo indywidualne lud-
ności przeznaczają się kredyty
bankowe w wysokości 3500
tys. zł.

Liczba miejsc w przedszko-
lach wzrośnie o 11,3 proc. tj. do
630 miejsc w wyniku urucho-
mienia dwóch nowych oddzia-
łów w Przedszkolu nr 4. Z opie-
ki przedszkolnej w Lesznie ko-
rzystać będzie około 50 proc.
dzieci w wieku od 3—6 lat.

Na remonty kapitalne w
oswiacie i kulturze przewidu-
je się kwotę 1800 tys. zł, a na
roboty remontowe dla służby
zdrowia — 800 tys. zł.

Na inwestycje realizowane
z decyzji Rady Narodowej
uwzględniono limit 21 400 tys.
zł. (o 55 procent wyższy), a na
inwestycje spółdzielczości przy-
znano kwotę 29 300 tys. zł.

Z ważniejszych zadań inwesty-
cyjnych, które będą w bieżącym
roku realizowane, wymienić nale-
ży rozbudowę Szpitala Miejskiego
przy ul. Dzierżyńskiego i zajezdni
PKS, budowę ujęcia wody, uzbro-
jenia terenu pod nowe budownict-
wo w rejonie Estkowskiego, bu-
dowę nowej bazy Miejskiej Służby
Drogowej, oddanie do użytku 230
mieszkań spółdzielczych oraz wyo-

Dajcie szansę Ziemi

„Dajcie szansę Ziemi” — to
tytuł książki wydanej przez
KiW, w której podniesiony zo-
stał bardzo ważki dla naszej
współczesności problem ochro-
ny naturalnego środowiska
człowieka. Książka stanowi wy-
bór najcenniejszych reportaży,
publikacji i wywiadów na ten
temat, które się ukazały w
dziennikach i tygodnikach.

Do książki załączony jest
aneks. Zawiera on raport b.
sekretarza generalnego ONZ
U Thanta pt. „Człowiek i jego
środowisko” oraz teksty prze-
pisów prawnych z zakresu
ochrony przyrody, m. in. zarzą-
dzenie Prezesa Rady Ministrów
w sprawie utworzenia Polskiego
Komitetu Ochrony Środowiska
Człowieka, (o-za)

ka: 18.20 Antologia miniatury mu-
zycznej — Inwencja; 18.35 Mój ma-
gnetofon; 19 Frederic; 19.15 Piosenki
z włoskiego buta; 19.35 G. B.
Pergoles — Simfonia na wiolon-
czelę i ork. smyczkową; 19.45 Po-
lityka dla wszystkich; 20 Muzyka
ze starych i nowych płyt; 21 A
jednak to się zdarzyło; 22.00 Do-
okół „Dudka” — wizyta IV; 21.50
Onera tygodnia — Otto Nicolai
„Wesołe kumoszki z Windsorów”;
22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów
— Zespół Santana; 22.15 Powieść
w wyd. dżw. — „Ogniem i mie-
czem”; 22.45 „Bo we mnie jest
sex”; i inne piosenki dla doros-
łych; 23 Poeci Jugosławii; 23.05
Wieczorne spotkania Patti Pra-
vo; 23.50 Na dobranoc śpiewa Ra-
da i Mikołaj Wolszaminowie.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 9-10
— Telewizja: „Traf” — jedenaste
starcie, „Na indyjskiej ścieżce”,
film z serii: „Złamana strzała”;
10.10-11.25 — „Zegarek kapitana
Enriko” — fab. film radz.; 15.55
— „Wesele w Krobi Starej” —
film polski; 16.15 — Redakcja
Szkoła zapowiada; 16.30 — Dzie-
niak; 16.40 — TV Festiwal Wido-
wisk Łaskowych dla Dzieci —
Anna Świrszczyńska; „Szu-Hin”.
Reż. — Krzysztof Niesiołowski.
Przeniesienie z Państwowego Te-
atru Lalek „Pielęgu” w Szczeci-
nie; 17.40 — TV Informator Wy-
dawniczy; 18 — Film krótkometra-
żowy; 18.15 — „Iran — 25 wie-
ków” — reportaż; 18.35 — Tele-
echo; 19.20 — Dobranoc; 19.30 —
Monitor; 20.20 — Teatr Rozrywk-
owy.

budowanie w stanie surowym 224
mieszkań, w tym 24 dla iezczyń-
skich kolejarzy.

W zadaniach inwestycyjnych
planu centralnego ujęto m. in.
rozbudowę i modernizację
Leszczyńskiej Fabryki Okuć
Budowlanych oraz Zakładów
Metalowych Elementów Budo-
wanych.

1 mln zł przeznaczają się na
popieranie czynów społecznych
realizowanych w mieście,
m. in. na dalsze prowadzenie
prac przy budowie żłobka na
osiedlu Grunwald i budowie
sieci wodnokanalizacyjnej na
peryferiach Leszna. (r)

Ze Śremu

Uroczyste obchody
30 rocznicy powstania PPR

W ramach obchodów 30 rocznicy powstania PPR w Śre-
mie i powiecie śremskim odbyło się już wiele imprez i uro-
czystości.

5 bm. w nowej pięknej sali
widowiskowej, w Odlewni
Zeliwa HCP, liczącej ponad
500 miejsc, odbyła się uro-
czysta akademii powiatowa z
udziałem przedstawicieli miej-
scowych władz partyjnych i
państwowych oraz przedsta-
wicieli organizacji społecz-
nych, licznie zebranego akty-
wu partyjnego i pracowników
Odlewni.

I sekretarz KP PZPR —
Marian Dominiczak wręczył
kilkunastu nowo wstępują-
cym członkom legitymacje
kandydackie i członkowskie
PZPR. Przewodniczącą Pre-
zydium PRN — Mieczysław
Wawrzyniak udekorował 20
osób odznaką „Za Zasługi w
Rozwoju Województwa Poz-
nańskiego”. Kilkaście osób
otrzymało również dyplomy
pamiątkowe, jako zaśluzeni
działacze PPR.

Po odegraniu Międzynaro-
dówki przez orkiestrę dętą
Odlewni Zeliwa odbyła się
część artystyczna w wykona-
niu uczniów Liceum Ogóln-
kształcącego w Śremitach
kierownictwem Bogdany i
Tadeusza Warotów.

6 bm. w międzyspółdzielni-
nym klubie „Macius” odbyło
się spotkanie członków Egze-
kutywy KP PZPR z byłymi
członkami i organizatorami
komórek PPR i władzy ludo-
wej w powiecie śremskim. W
części artystycznej tego spot-
kania wystąpiła młodzież
śremskich szkół i Społecznego
Ogniska Muzycznego w Śre-
mie. Podobne spotkanie,
akademie i wieczornice odbę-
dą się we wszystkich szko-
łach, klubach i świetlicach.

„Dom Książki” w Śremitach
i Kórniku zorganizował oko-
licznościowe wystawy książ-
zek; podobne ekspozycje urzą-
dziły biblioteki gromadzkie.
Powiatowa Poradnia Pracy

„Grzybobranie” Scenariusz — J.
Janczarski i A. Krecmar. Reż. —
B. Boyss-Damiecka. Wykonawcy:
D. Damiecki, J. Nowak, J. Maty-
jaskiewicz, M. Niemirska, M.
Englert i inni; 21 — „Kuba
Rytm”. Scenariusz i reż. — T.
Aleksandrowicz. Wykonawcy: Ze-
spół baletowy oraz orkiestra pod
dyr. Tony Tano z udziałem soli-
stów; 21.55 — Dziennik i wiadomo-
ści sportowe; 22.25 — KIF: „Wsz-
stko na sprzedaż” — fab. film pol-
ski (16 l.).

NIEDZIELA — PROGRAM I:
7.50 — TV Kurs Rolniczy: „Tuc-
jagniat ekSPORTOWY”; 8.25 —
Przypominamy, radzimy; 8.35 —
Nowoczesność w domu i zagro-
dzie; 9 — Dla młodych widzów: —
TV Klub Śmiały — „Olimpijski
tor”; „Eksternizm” — film z serii
„Przygody psa Cywila”; „Zrób to
sam”; 10.15 — „Transkrypcje” —
gra Ork. Ireneusza Wikarka; 10.35
— „W obiektywie”; 11.05 — Spra-
wodanie sport. — magazyn; 13.05
Dziennik; 13.20 — Przemiany;
13.30 — PKF; 14 — Dla dzieci: S.
Marszak: „Poselstwo króla Bram-
bambula”; 15 — Wielka gra — te-
leturizm; 15.50 — Z cyklu „Piór-
kiem i węglem”; 16.15 — Studio 63:
L. Rudnicki — „Byłem i ja...”; wg
I tomu „Starego i nowego”. Adap-
tacja — M. Palasz, reż. W. Solarz;
17.35 — Z cyklu „Znaki zapyt-
nia” — „Planeta Rysze” — Scena-
riusz i reż. T. Krawiec i M. Pisar-
ski; 18.35 — „Tadeusz Baird” —
skiz do portretu — film muzycz-
ny TVP — premiera miesiąca;
19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 —
„Dowódca” — z cyklu „Charak-
tery”; 20.15 — „Sprzedawca szczy-
tek” — fab. film USA; 21.00 — Ma-
gazyń sportowy; 22.10 — „Małże-
stwo doskonałe”; — Scen. J. Fe-
dorowicz i J. Gruza.

Spółdzielczość dla rynku

Partner ważny choć niedoceniany

Wystarczy przebiec my-
ślą profil produkcji
Zakładów „Cegielskie-
go”, „Pometu”, „Stomila”,
„Wiepofamy”, „ZNTK”, „WSK”
i dziesiątek innych dużych
przedsiębiorstw Poznania i wo-
jewództwa, aby sobie uzmys-
łowić, że kluczowy przemysł
naszego regionu, może z wy-
jątkiem branży odzieżowej,
spożywczej i meblarskiej, nie-
wielki ma wpływ na zaopa-
trzenie sklepów.

Funkcję dostawcy rynkowe-
go w o wiele większym stop-
niu spełnia u nas przemysł
drobny, do którego zalicza się
także spółdzielczość pracy. Na
przykład w ubiegłym 5-leciu,
zakłady zrzeszone w Woje-
wódzkim Związku Spółdziel-

czości Pracy w Poznaniu, po-
nad 50 procent całej swej pro-
dukcji (nie licząc budownic-
stwa i usług) kierują na rynek.
W minionym 5-leciu dostarczy-
ły do sklepów ponad tysiąc
odmian różnych towarów o
wartości 7 miliardów 565 mln.
zł, przyczyniając się w ten
sposób do podtrzymywania
równowagi na rynku.

Zanim przemysł kluczowy
Wielkopolski stanie się w
swoim profilu bardziej „kon-
sumpcyjny” (w Gnieźnie zbli-
ża się do końca budowa wiel-
kich zakładów obuwniczych,
w Turku ma stanąć duży kom-
binat tekstylny, w Krotoszy-
nie — zakłady odzieżowe itd.),
w poważnej mierze liczyć mu-
simy nadal na przemysł drob-
ny, głównie spółdzielczy.

Niestety, mimo najszer-
szych chęci, spółdzielczość pra-
cy nie jest w stanie rozwinąć
produkcji rynkowej w takim
tempie, w jakim klienci by so-
bie życzyli. Przyczyny są bar-
dzo prozaiczne. Otóż w ubie-
głym 10-leciu spółdzielcza pro-
dukcja z roku na rok rosła, a
inwestycje się zmniejszały. W
rezultacie spółdzielczość we-
szła w 1971 rok z minimal-
nym tylko przyrostem nowych
mocy produkcyjnych, a stare
zostały już bądź to całkowicie
wyczerpane, bądź też tak
mocno zużyte, że nie gwaran-
tują już tej jakości towarom,
jakiej żądają dziś klienci na
ryнку.

Polityka „inwestycyjnego o-
graniczania” drobnej wytwór-
czości w ub. 10-leciu spowo-
dowała, że baza wytwórcza
spółdzielczości pracy zaczyna
powoli się kurczyć. Na przy-
kład w ostatnich miesiącach
spółdzielczość straciła zakład
chemiczny w Biskupicach, o-
buwniczy w Gnieźnie i drzew-
ny w Murowanej Goślinie, nie
licząc dalszych przekazanych
na rzecz Fabryki Sprzęgieł w
Ostrzeszowie i poznańskiego
„Meramontu”.

Wniosek nasuwa się oczy-
wisty: trzeba zerwać z prak-
tyką dzielenia bazy wytwór-
czej na różne pion i wzorem
polityki rolnej inwestować
tam, gdzie jest pewność, że ry-
nek zyska na tym najszybciej.
Praktyka uruchamiania kre-
dytów z tzw. funduszu akty-
wizacji wskazuje, że spółdziel-
czość pracy potrafi bardzo
szybko, bo w ciągu niespełna
roku, przekształcić te kredyty
w nowe miejsca pracy i stru-
mień dodatkowych towarów
bądź usług.

W przedzjazdowej dyskusji
nierzadało stwierdzenie, że
w gospodarce towarowo-pie-
niężnej, a taką przecież w
Polsce mamy, nie wolno kie-

rować się szkolną doktryną
ani sentymentem do określo-
nego działu produkcji, lecz
przede wszystkim rachunkiem
ekonomicznym. Jeśli z tego ra-
chunku wynika, że opłaci się
traktować przemysł spółdziel-
czy na równi z kluczowym, to
trzeba go tak traktować. Tym
bardziej, że klientowi jest na-
prawdę wszystko jedno, gdzie
dany towar jest produkowany,
byle by był dobry, ładny i
tani.

Lecz zanim to stwierdzenie
stanie się praktyką dnia, spół-
dzielcy proszą, aby spraw-
dliwiej ocenić ich wkład w
rozwój produkcji w ogóle, a
rynkowej w szczególności.

Otóż z suchej informacji
statystycznej społeczeństwo do-
wiaduje się, że ubiegłoroczna
produkcja spółdzielcza w Po-
znaniu wzrosła w porównaniu
z analogicznym okresem ubr.
zaledwie o 0,2 procent, a w
województwie — o 1,7 procen-
ta. Tymczasem jeśli odliczyć
ubytek mocy owych zakładów,
o których mowa wyżej, zmia-
ny cen i niektóre inne czynni-
ki zniekształcające prawdę-
wość porównań, to okazuje
się, że produkcja spółdzielcza
w Wielkopolsce wzrosła łąc-
nie o około 5 procent. A to
jest już wysoki wskaźnik. (fb)

Prztyczek

„Kolejna zima
a dworca ni ma...”

Takie „porzekadło” utarło
się wśród mieszkańców Rogo-
wa, którzy od lat wyglądają
chwilę, gdy będą mogli cze-
kać na autobusy nie pod go-
łym niebem, lecz w przystwo-
itym, ciepłym pomieszczeniu.

Kiedy przed 18-ma miesią-
mi przy placu Karola Mar-
cinkowskiego rozpoczęto pra-
ce przygotowawcze do budo-
wy dworca autobusowego z
ulgą odczuli ci, którzy już
nie raz nabawili się choroby,
czekając w deszczu lub mrozie,
przy betonowym słupie z ta-
bliczką PKS i rozkładem jaz-
dy. Niestety prace budowlane
przebiegały w takim tempie,
że i obecna zima nie spełni na
dziei rogozińskiego społeczeń-
stwa.

Czy 18 miesięcy budowy —
to nie przesada? (tin)

UWAGA DZIECI! ZA-
BAWA NA JEZDNI MO-
ZE SIĘ SKOŃCZYĆ KA-
LECTWEM LUB ŚMIER-
CIĄ!

KSIAŻKA

Wielkopolskich ludowców
lata walki

Nakładem LSW w Warszawie
ukazała się w ub. roku obsze-
rna publikacja pt. Ruch ludowy
w Wielkopolsce 1945-1949. Wy-
szła spod pióra dwóch auto-
rów A. Dobieszewskiego i Z.
Hemmerlinga. Poparta wielu
archiwalnymi już dokumentami,
książka ukazuje oczom czyteln-
ka lata walk o zjednoczenie ru-
chu ludowego, obejmując kolej-
ny etap tej walki aż do zwy-
cięskiego jej kresu w roku 1949.

Poszczególne rozdziały publi-
kacji omawiają tradycje wielko-
polskiego ruchu ludowego, pow-
stanie i działalność Zjednocze-
nia Włocian i PSL Piast. Z
kolei mowa tam o powstaniu
Stronnictwa Ludowego i ruchu
ludowym w okresie okupacji hi-
tlerowskiej.

Następne rozdziały traktują
szeroko takie problemy, jak sy-
tuacja wsi wielkopolskiej po
wyzwoleniu, powstanie organów
władzy ludowej, partii i stron-
nictw politycznych, początki dzia-
łalności SL, stosunek tegoż do
reformy rolnej PKWN i o prawico-
wym odchyleniu w SL.

W rozdziale III jest mowa o
rozbiu wielkopolskiego ruchu
ludowego, powstaniu Mikołajcy
kowskiego Polskiego Stronn-
-

stwa Ludowego, jego polityki i
stanowiska wobec nowej zasz-
tej w kraju rzeczywistości. Nie
pozostawiono na uboczu takich
doniosłych wydarzeń, jak refe-
rendum i wybory do Sejmu.

O rozwoju i umacnianiu się
tendencji lewicowych w ruchu
ludowym Wielkopolski mowa jest
w rozdziale IV. Autorzy ukazują
wyczerpująco sytuację ekono-
miczną wsi wielkopolskiej, jej upo-
litycznienie, jak również politycz-
ny i organizacyjny rozwój SL.

O drodze do zjednoczenia ru-
chu ludowego w Wielkopolsce
w latach 1947-1949 mowa jest w
ostatnim V rozdziale.

W sumie książka Dobieszew-
skiego i Hemmerlinga stanowi
gruntowny informator o ruchu
ludowym w Wielkopolsce i na
tym polega jej wartość. Powin-
na się stać ciekawą lekturą nie
tylko działaczy z ZSL, lecz rów-
nież szerokich rzesz członkow-
skich i historyków dzieł Wiel-
kopolski.

Wydana starannie, szkoda, że
niewielki jest jej nakład. Cena
30 zł.

FRANCISZEK
KIRLO-NOWACZYK